Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, WTOREK, 8 PAŹDZIERNIKA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 377

Wojna w Abisynji rozszerza się

Wojska włoskie, po zajęciu Adui i Adigratu, posuwają się w kierunku Harraru. — Abisyńczycy okrążyli włochów w rejonie Ual-Ual

Przed walną bitwą w prowincji Ogaden

Addis-Abeba, 7 październ.

(Pat) —Rząd abisyński ogłosił komunikat urzędowy o zajęciu przez włochów Adigratu na froncie północnym i Gerlogubi na froncie wschodnim.

Armje otrzymały rozkaz cofnięcia sie na obu frontach i nie przyjmowania bitwy. Ataki włoskie w prowincji Walkait trwają.

Paryż, 7 października.

(Pat) — „Paris Soir" donosi, że wojska włoskie nie zatrzymały się w Adui, lecz posuwają się w kierunku Aksum. Na froncie południowo-wschodnim, wojska włoskie zajęły miejscowość Delo i posuwają się w stronę Harraru.

Na pograniczu francuskiego Somali, oddziały włoskie zajęły grzbiety górskie dokoła szczytu Hussa Ali. Według wiadomości z Harraru, Negus rozkazał dowódcy wojsk na froncie ogadeńskim, wydać niezwłocznie walną bitwę włochom.

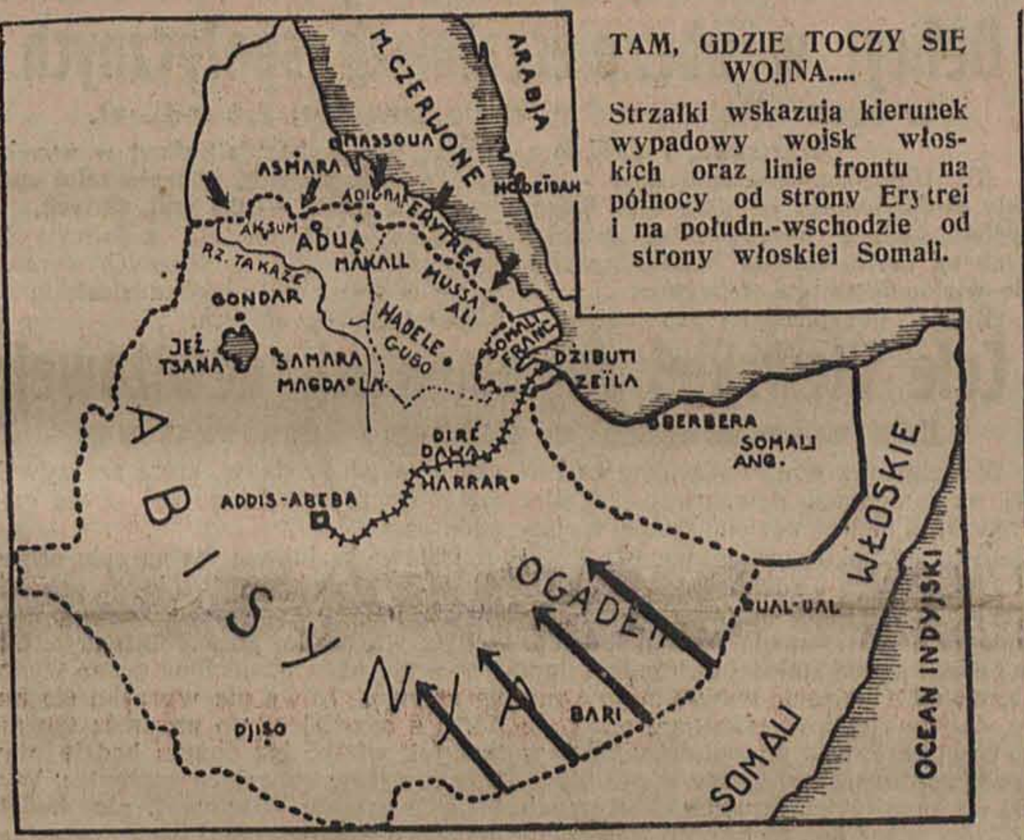
Paryż, 7 października.

(Pat) — „Intransigeant" donosi z Addis-Abeby: Wojska abisyńskie ciągną ku zagrożonym granicom: Ras Getatczu, b. ambasador w Paryżu, opuścił Haffę i udał się na czele 50.000 ludzi na front.

Na froncie południowym ważnem wydarzeniem jest, iż w dniu wczorajszym zakończyli abisyńczycy okrążenie włochów na posterunku Ual-Ual. Od tej chwili niema stamtąd wiadomości. Cesarz uda się zapewne do Dessie dnia 12 b. m. W środkowej i północnej Abisynji zapanowała pogoda. W Ogadenie jeszcze leją deszcze.

Addis Abeba, 7 października

(Pat) Reuter dowiaduje się iż członkowie korpusu dyplomatycznego wysłali do swych rządów depesze, prosząc o uzyskanie zapewnienia ze strony rządu włoskiego, iż ani Addis Abeba ani Piredawa nie będą bombardowane.



TAM, GDZIE TOCZY SIĘ WOJNA....

Strzałki wskazują kierunek wypadowy wojsk włoskich oraz linie frontu na północy od strony Erytrei i na południ.-wschodzie od strony włoskiej Somali.

Włosi chcą zająć Aksum,

poczem nastąpić ma przerwa w operacjach wojennych

Paryż, 7 października.

(Pat) — Według informacyj korespondentów pism francuskich, z głównej kwatery włoskiej w Asmara, zajęcie Adui zamyka jedynie pierwszy etap operacyj amji północno-zachodniej. Następnym etapem będzie zajęcie Aksum, świętego miasta Abisynji, gdzie koronowano wszystkich cesarzy z wyjątkiem Haile Selassie.

Po zajęciu Aksum, co nastąpić ma w najbliższym czasie, wojska włoskie zatrzymają swój pochód na jakieś 15 dni, aby umocnić zdobyte pozycje.

Przed rozpoczęciem nowego pochodu, który, jak przewiduje sztab włoski, napotkać może na poważniejszy opór, do oddziałów operujących dołączą się nowe posiłki i artylerja.

Addis-Abeba, 7 październ.

(Pat) — Według ostatnich wiadomości na froncie północnym, włosi połączyli swoje kolumny w jedną całość na linji Adua-Entiscio-Adigrat.

Ras Sejum, naczelny wódz abisyński na tym froncie, który bronił Adui, wycofał się na linję Aksum-Uakale. Znaczne posiłki abisyńskie zbliżają się do tej linji. Wojska włoskie po zdobyciu Adui wzmacnia swe pozycje. W ciągu ostatnich 24 godzin, przez rzekę Mareb przeprawiają się świeże siły zbrojne włoskie

Na froncie środkowym pod górą Mussali, tubylcze oddziały włoskie maszerują przez pustynię w kierunku prowincji Aussa, aby przeciąć linję koleji Addis--Abeby-Dżibuti.

W prowincji Ogaden, toczą się nieustające walki partyzanckie.

ADDIS ABEBA, 7 października.

(PAT) Na froncie południowym w prowincji Ogaden włoskie siły zbrojne wykazują dużą aktywność.

Operacje piechoty wspomagane są przez samoloty.

Abisyńskie siły zbrojne grupują się na lewem skrzydle wojsk włoskich na rzece Dorio.

Addis Abeba, 7 października

(Pat) Haile Selassie rozkazał wykopać na wzgórzach otaczających miasto schrony, do których o świcie udały się już tysiące mieszkańców z dziećmi i całym swoim dobytkiem.

Po otrzymaniu sygnału o zbliżającym się ataku samolotów włoskich całe miasto zostanie w szybkiem tempie ewakuowane.

Addis Abeba, 7 października

(Pat) Konsul włoski z Debra Markos przybył do Addis Abeby, nie molestowany przez nikogo, znajduje się w poselstwie włoskiem.

JAK WŁOSI ZDOBYLI ADUĘ?

Mimo rozpaczliwej obrony, wojską abisyńskie musiały cofnąć się wskutek huraganowego ognia artylerji i ataków lotniczych

Rzym, 7 październ.

(Pat) — Prasa w korespondencjach z Asmary, podaje następujące szczegóły o operacjach, które doprowadziły do zajęcia Adui w dniu wczorajszym o godz. 10 min. 30 przed południem.

W sobotę, dnia 5 b. m. drugi korpus włoski, w skład którego wchodzi dywizja Gavinana, rozpoczął marsz ze strefy Adi Quale. Początkowo posuwano się bez napotkania na opór nieprzyjacielski na trudnym terenie górskim, pozbawionym całkowicie dróg.

Po pewnym czasie, poczęły się odzywać strzały, na które włosi gęsto odpowiadali. Przednie straże nieprzyjacielskie cofały się na dalsze pozycje, kryjąc się za wzgórzami i skałami. Na silny opór napotkano dopiero o godz. 10-ej rano w sobotę w wąwozie, gdzie skupiły się siły etjopskie, liczące około 7 tysięcy ludzi.

Włosi otworzyli wówczas ogień artyleryjski. Po krótkiej, lecz gwałtownej bitwie, zmuszono nieprzyjaciela do cofnięcia się, poczem podjęto znów marsz naprzód. Wzięto 28 jeńców abisyńskich. Jeden z nich, badany w sztabie włoskim oświadczył, że zwierzchnicy zapewnili go, iż włosi uciekną po pierwszem spotkasiu z wojskami etjopskiemi.

O godzinie 16-ej, przednie straże włoskie doszły pod samą Aduę i zatrzymały się o 3 km. od miasta.

Na drugi dzień rano, t. j. w niedzielę, ruszył do ataku 84 pułk piechoty włoskiej pod osłoną wozów pancernych. — Pułk ten, koncentrycznym manewrem, zajął wkrótce Aduę, zmuszając nieprzyjaciela do ucieczki. Po przybyciu do Adui, wojska włoskie mogły stwierdzić poważne skutki bombardowania miasta przez eskadrę kpt. Ciano. Stary zamek obronny cesarzy etjopskich jest prawie całkowicie zrujnowany.

W akcji wojsk włoskich, bardzo dużą rolę odegrało lotnictwo, które pod dowództwem gen. Ranza, skutecznie atakował abisyńczyków ogniem karabinów maszynowych.

W ataku na Aduę, zabity został pułkownik włoski, dowodzący wojskami tubylczemi.

Miasto było bronione przez armję abisyńską, licząc około 10 tysięcy ludzi.

Abisyńczycy stawiają zacięty opór

Krwawe walki w prowincji Tigre. — Włosi umacniają pozycje

Londyn, 7 października.

(PAT) Reuter donosi z Addis-Abeby:

W operacjach na froncie prowincji Tigre nastąpiła względna cisza. Włosi, którzy weszli na 40 klm. w głąb prowincji umacniają swe pozycje na linji Adua — Antiscio — Adigrat. Tysiące robotników włoskich buduje z niesłychaną szybkością drogi, które mają zapewnić dostawę wyżywienia i sprzętu wojennego.

Armja abisyńska umacnia się na linji Hakale — Aksum. Tu i owdzie pod Aduą toczą się utarczki patroli włoskich z partyzantami abisyńskimi.

Według informacyj ze źródeł włoskich toczyły się dziś zaciekłe walki na wzgórzach zachodniego odcinka frontu prowincji Tigre.

Na południowo - zachód od Adigratu armja włoska spotkała silny opór. abisyńczyków, lecz przyprawiła ich o duże straty. W Addis-Abebie, pomimo wszystko, panuje nastrój optymistyczny.

W walce z czołgami abisyńczycy stosują metody używane przy polowaniu na słonie, mianowicie kopią głębokie jamy przykryte gałęziami i liśćmi. 4 czołgi włoskie wpadły w taką zasadzkę. Załoga tych czołgów poległa.

Zamknięcie sesji sejmu i senatu

Wczoraj doręczone zostało marszałkom izb ustawodawczych odnośne zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Kiedy nastąpi rekonstrukcja rządu?

Warszawa, 7 październ.

(Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej, zarządzeniem z dnia 7 października r. b. zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu.

Zarządzenia te brzmią:

„Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej sejmu:

Na podstawie art. 12, pkt. c ustawy konstytucyjnej, zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną sejmu.

Warszawa, 7 października 1935 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów
(—) W. SŁAWEK.

Analogicznie brzmi zarządzenie o zamknięciu sesji senatu.

Zarządzenia powyższe doręczył w dniu dzisiejszym szef biura prawnego prezydjum Rady Ministrów, p. Władysław Paczoski pp. marszałkom sejmu i senatu.

Warszawa, 7 październ.

(B) Dzisiaj, od godz. 1 do godz. 3 po poł., odbywała się na Zamku narada Prezydenta R. P. z premjerem Sławkiem. Długa rozmowa, o której wiadomość szybko przeniknęła do kół politycznych, podsyciła na nowo pogłoski o zbliżającej się zmianie rządu.

Przypuszczano powszechnie, że narada, odbyta dzisiaj na Zamku, dotyczyła już osób, wokoło których rekonstrukcja rządu rozegra się. Oczekiwano nawet zwołania na godziny popołudniowe rady ministrów, po której rząd miałby się podać do dymisji z tem, że jeszcze w godzinach wieczornych, nastąpiłaby nominacja nowego rządu.

Dotychczas wszystkie te przewidywania nie sprawdziły się. W godzinach wieczornych z prezydjum rady ministrów zapewniono przedstawicieli prasy, że w dniu dzisiejszym zapowiedzianej rekonstrukcji rządu spodziewać się nie należy.

***

Warszawa, 7 październ.

(Pat) — Pp. marszałkowie sejmu i senatu, złożyli w dniu dzisiejszym wizyty prezesowi rady ministrów Waleremu Sławkowi, ks. kardynałowi Kakowskiemu oraz generalnemu inspektorowi sił zbrojnych, gen. Rydz-Śmigłemu.

36 protestów wyborczych

Warszawa, 7 październ.

(B) Dowiadujemy się, że do okręgowych komisyj wyborczych wpłynęło dotychczas 36 protestów przeciwko wynikom ostatnich wyborów do parlamentu. 30 z tych protestów dotyczy wyborów do sejmu, a 6 protestów — wyborów do senatu.

Deficyt w ubezpieczalniach społecznych

W ubezpieczalni łódzkiej deficyt wynosi 2,4 milj. zł.

Warszawa, 7 październ.

(B) Ubezpieczalnie społeczne zamknęły swoje bilanse za 1934 rok. Biorąc ogólnie, bilans ubezpieczalni społecznych na całym terenie Rzplitej zamyka się wielomiljonowym deficytem.

Bilans ubezpieczalni społecznej w Warszawie, wykazuje deficyt w wysokości 4,6 milj. złotych, ubezpieczalni społecznej w Łodzi — 2,4 milj. złotych, w Poznaniu — 1,1 milj. zł., a deficyty innych ubezpieczalni społecznych wyrażają się w granicach od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych.

Fałszywe wieści o budowie schronów w Citta del Vaticano

Citta del Vaticano, 7 paźd...

(Pat) — „Observatore Romano" og...sza dziś następujące doniesienie: „Ni... które dzienniki zagraniczne obiegła p...głoska o przygotowywaniu schronów ... mieście watykańskiem przeciw ewent...alnym nalotom samolotów na Rzym.

Możemy zdementować w sposób j... najbardziej stanowczy tego rodzaju wi...domości. Ojciec Święty słusznie mnie... że kopuła św. Piotra stanowi w każdy... wypadku, najbardziej nienaruszal... ochronę ...zarówno dzięki opiece ni...bieskiej Księcia Apostołów, która je... znakiem i symbolem, jak również dzię... temu, że szczyt jej jest najbardziej w...docznym znakiem miejsca szanowane... i czczonego od wieków.

Dlatego też Ojciec Święty nie moż... wyobrazić sobie możliwości nawet prz...padkowego uszkodzenia kopuły prz... ludzi cywilizowanych i chrześcijan.

Paryż, 7 październ.

(Pat) — Federacja pracowników po...towych rozesłała do swych członk... okólnik, wzywający do bojkotowan... okrętów włoskich, zawijających do po...tów francuskich.

W myśl tego apelu, członkowie o...ganizacyj robotników portowych, m... powstrzymać się od załadowywania i ...ładowywania wszelkich statków wł...kich.

Aresztowania rosjan w Mandżurji

Charbin, 7 października.

(Pat) — Ub. nocy po dokonaniu szeregu rewizyj domowych, policja tutejsza aresztowała około 120 osób przeważnie obywateli sowieckich, a pozatem rosyjskich białogwardzistów, chińczyków i koreańczyków.

Pozostają oni pod zarzutem prowadzenia działalności wrogiej dla państwa. Pośród aresztowanych znajduje się wydawca i kilku współpracowników wychodzącego w Charbinie wydawnictwa sowieckiego „Nowości Wostoka".

Cele litewskiej reglamentacji dewizowej

Lit nie będzie zdewaluowany

W związku z wprowadzeniem na Litwie reglamentacji dewizowej, premjer litewski Tubelis udzielił prasie wyjaśnień, co do konieczności tego rodzaju środka. Ustawa o reglamentacji dewizowej — powiedział premjer Tubelis — **zmierza do utrzymania stałego kursu lita i zapewnienia stałości oszczędnościom obywateli.** Obniżenie kursu lita, być może, dałoby chwilowy sztuczny efekt, ale po pewnym czasie **wywołałoby chaos w życiu gospodarczem Litwy.** Rząd litewski nie chce takich łatwych chwilowych efektów, gdyż dba nietylko o stan obecny, ale również o przyszłość i dlatego szuka takich środków, które rzeczywiście mogą prowadzić do dobrobytu gospodarczego.

Ustawa walutowa ma na celu **utrzymanie w kraju złota,** a nie bezcelowe wywożenie go zagranicę. Operacje handlowe, ważne dla gospodarstwa narodowego, nie będą utrudnione przez wydaną ustawę. Litwa nie wyrzeka się importu z zagranicy, ale **przywóz ten ma być tak wielki, jak dużym będzie wywóz towarów litewskich** zagranicę. Wykonanie ustawy walutowej **nie będzie dotyczyć zobowiązań Litwy wobec zagranicy.**

Zdarzenia i ludzie

Chirurg spod szubienicy

Andrzej Wezaljusz—twórca anatomji

W tym samym roku, w którym Mikołaj Kopernik dokonał wielkiej rewolucji na niebie zrodziła się nowoczesna medycyna — kiedy to w Bazylei wyszła spod prasy drukarskiej książka genjalnego lekarza odkrywcy, — Andrzeja Wezala p. t. „**Fabrica corporis humani**".

Była ona rezultatem długich, żmudnych, dokonywanych ukradkiem, pod grozą utraty życia, sekcji ciał zbrodniarzy, którzy swój żywot doczesny skończyli na szubienicy.

Pierwszy występ Andrzeja Wezala jako prosektora odbył się **na uniwersytecie paryskim,** gdy jako młody student zastąpił na wykładzie profesora Jakóba Sylwjusza, chorego cyrulika. Profesor nie może ukryć swego zdziwienia i lekkiej wzgardy na widok młodego uzdolnionego studenta, który ochoczo podejmuje się tak obrzydliwej roboty. Jednak zdumienie ogarnia audytorjum i wszyscy nie mogą się dość nachwalić niesłychanej zręczności chirurgicznej Wezala.

Pies na stole sekcyjnym zostaje precyzyjnie spreparowany przez młodocianego adepta i profesor może dokończyć swego interesującego wykładu, o żyłach, jelitach i zastawkach, których nikt znaleźć nie może. Wezal wskazuje profesorowi swój preparat, w którym widać na zewnętrznej powierzchni żyły **maleńką wypukłość ścianki.** To pierwsze przypadkowe odkrycie opisane w następstwie przez profesora wprowadza nazwisko adepta medycznego do nauki.

Wybucha wojna. Wezal udaje się do rodzinnego Lowanjum. Włada nim całkowicie szał anatomizowania. Pochłania go gorączka wiedzy. Wdziera się w najtajniejsze zakamarki organizmów ludzkich, **by pochwycić naturę na gorącym uczynku,** by obserwować tajemnicze procesy tkanki. Wędrówki i przechadzki młodego uczonego odbywają się zazwyczaj w miejscach niesamowitych otoczonych atmosferą pogardy i bojaźni ludzkiej.

Głód wiedzy kieruje kroki Wezala **do szubienic i miejsc tracenia przestępców.** Na szubienicy właśnie kołyszą się otoczone chmarą drapieżnego ptactwa, na wpół przegniłe zwłoki wisielca. U stóp szubienicy gryzą się zdziczałe psy, czyhające, rychło li wiatr zatarga zetlałym powrozem i łup ciężko spadnie na ziemię.

Wezal stacza walkę ze zwierzętami i ptactwem, **zdejmuje trupa, kradnąc go organom wymiaru sprawiedliwości i z wysiłkiem wlecze go do siebie do domu.** Niesamowitą zdobycz przenosi partjami, ukrywając przed okiem ludzkiem w koszach z owocami i warzywem. Wreszcie wszystkie części są odpowiednio spreparowane. Wezal mozolnie zestawia kości, łączy poszczególne części drutem i wreszcie **jest w posiadaniu szkieletu ludzkiego.**

Po kilku latach jako dwudziestoczteroletni młodzieniec staje Wezal przed wysokim fakultetem medycznym w Padwie i tam nazajutrz już **rozpoczyna wykłady jako profesor chirurgji.**

Genjalnego młodzieńca nadewszystko zastanawiają palące zagadnienia: **jak pracuje serce i jak powietrze dostaje się do płuc.** Poczyna krajać — żywe zwierzęta, małpy, świnie, psy, kury, kaczki i gołębie. Znają go dobrze oprawcy miejscy, pachołki katowskie, grabarze, akuszerki, rzeźnicy. Pewnego razu zwraca się Wezal do trybunału, błagając, **aby stracono zasądzonego zbrodniarza za pomocą zasztyletowania, aby nie uszkodzić ciała.**

Prośbie szalonego chirurga sąd odmawia — sprawiedliwości musi stać się zadość. Biegnie tedy pod szafot i na oczach tysięcznych tłumów **wprawnem cięciem lancetu płata straconemu klatkę piersiową, wyjmuje drgające jeszcze serce** i udaje się do pobliskiej apteki, by naocznie się przekonać jaka to ciecz życiodajna zapełnia te tajemniczą komorę.

Łatwo można sobie wyobrazić, że ten niewielki człowieczek o rozbieganych oczach i ognisto rudej brodzie, staje się niejako **żywym upiorem, któremu każdy schodzi z drogi i którego imieniem matki straszą po nocach płaczące dzieci.**

W wesołych, bujnych czasach studenckich, zaprzyjaźnił się Wezal ze znakomitym malarzem Kalckarem, wzywa go do siebie i razem z nim konstruuje **pierwsze tablice anatomiczne.** Wezaljusz, budzący zgrozę krwiożerczy rzeźnik ludzki obdziera zwłoki ze skóry obnaża mięśnie, i preparuje je kunsztownie, uzewnętrzniając sieć nerwów i mięśnie. Malarz notuje w linjach i barwach odkrycia upartego zdobywcy. Każdy mięsień, włókienko lub kręta żyła znajdują swój wyraz. Po raz pierwszy zdarta zostaje zasłona z tajemnic ludzkiego organizmu i człowiek jest opisany zgodnie z procesami nat... wbrew zastarzałym tradycjom.

Sława Wezaljusza — jako uczon... odkrywcy i znakomitego praktyka r... nie z dnia na dzień. Zdobywa on s... możnych protektorów, zostaje nadw...nym lekarzem Karola V-go. Spod ka... cej dłoni inkwizycji hiszpańskiej wy...bywa go straszliwy Ferdynand prz... wzgląd na jego wielkie zasługi.

Wreszcie po spaleniu na stosie S...veta dociekającego tajemnic natury ... zakamarkach ciała ludzkiego, Wezal ... staje przychwycony przez pachołk... inkwizycji. Otrzymuje wreszcie w...ność za wstawiennictwem Filipa I... **musi uchodzić.**

Koniec tego pierwszego **odkryw... krążenia krwi** jest fantastyczny. ... schyłku życia, rozczarowany i zg...niały, syt sławy i dostojeństw, poja... się w Padwie rudobrody zbieg w s...tach hiszpańskiego granda. Stąd ws...puje na okręt i udaje się w świat ... 1564 roku kardynał Granvelli w Mad...cie otrzymuje następujący list od sw... przyjaciela, wielmożny na dworze ... gentki Niderlandu.

„Przed miesiącem przybyli do B...kseli pielgrzymi, którzy na powro... drodze z Jerozolimy gościli u pewn... złotnika mieściny greckiej. Ten pok... im list powołujący do Padwy człowi... nazwiskiem Andreas Vesalius. Znale...no list ten przy człowieku umarłym, ... zostawionym na brzegu morza zapew... przez marynarzy. Złotnik zaniósł zw...ki na cmentarz i oddał je ziemi, nara...jąc się na zarazę morsową, której of... padł Waszej Wielmożności druh, lek... znamienity, człowiek wielki, uczo... nieodżałowany — Andrzej Wezaljusz".

A.

Sankcje nie zlikwidują wojny

Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych, zatarg włosko - abisyński wszedł w drugą fazę rozwoju. Jak przedtem interesowano się sprawą: — **kiedy wybuchnie wojna w Afryce?** — tak teraz nasuwa się powszechnie pytanie: — **kiedy wybuchnie wojna w Europie?**

Mussolini czyni widoczne wysiłki, aby wojnę afrykańską zlokalizować, jako niemal **prywatne przedsięwzięcie kolonizacyjne**, ale z drugiej strony szef rządu włoskiego uprzedza, że **nie cofnie się przed niczem, o ile ktokolwiek przeszkodzi mu w realizowaniu jego planów abisyńskich.** Przeszkodą taką mają być sankcje, zastosowane przez Ligę Narodów.

Od sankcyj uzależniony jest więc dalszy rozwój wypadków dziejowych na naszym kontynencie. Ale Genewa, która w pierwszej chwili podniosła rękę do uderzenia, **udaje nagle, że chodziło jej tylko o to, by podrapać się za uchem...** O sankcjach wojskowych niema już mowy. Mówi się tylko o **ewentualnych sankcjach ekonomicznych,** które mają być zadecydowane na dzisiejszem posiedzeniu rady Ligi. Jest to **nowy straszak,** który wprawdzie spowoduje huk, ale **szkody żadnej nikomu uczynić nie może,** zwłaszcza **Włochom.** Celem tych sankcyj ma być zmuszenie Włoch do zaprzestania wojny.

Czy jednak sankcje ekonomiczne spełnią swe zadanie, czy mogą one podziałać, aby wojna w Afryce została przerwana?...

W tym względzie opinje **polityków i ekonomistów** różnią się bardzo: Politycy twierdzą, że wystarczy, ażeby flota angielska zablokowała Włochy i **Mussolini będzie musiał ustąpić.** Mniej optymistycznie zapatrują się na tę kwestję ekonomiści, którzy twierdzą, że **sankcje ekonomiczne żadnego rezultatu nie dadzą, Włochom żadnej krzydy nie wyrządzą, natomiast mogą zaszkodzić tylko samej Anglji.**

Rozpatrzmy fakty. **Eksport Anglji do Włoch** wyraża się obecnie sumą od 800 miljonów do jednego miljarda lirów rocznie. Wedle podziału materjałowego **Anglja wywozi do Włoch głównie węgiel na sumę 600 miljonów lirów, żelazo, stal i ołów na 45 miljonów, inne metale na 20 miljonów, naftę na 3 miljony, kauczuk na sumę 18 miljonów i wreszcie zboże z Indyj na sumę 110 miljonów lirów.**

Ameryka wywozi do Włoch rocznie na sumę 5 miljonów dolarów. Od początku bieżącego roku 10 proc. amerykańskiej produkcji bawełnianej idzie do Włoch. Poza tem Włochy zajmują drugie miejsce w dziedzinie importu amerykańskiej miedzi.

Francja straci na sankcjach około jednego miljarda lirów, tyle bowiem wynosi wartość eksportu francuskiego do Włoch na podstawie ostatnich traktatów handlowych. Trudno wyliczyć ile stracą na sankcjach takie kraje, jak **Szwajcarja, Austrja, Czechosłowacja, Jugosławja, Niemcy i Japonja...** W każdym razie **suma ta przewyższy napewno dwa miljardy franków.**

Czy w obecnych warunkach wymienione wyżej państwa zgodzą się tak łatwo na utratę rynku włoskiego, zdając sobie pewnie sprawę z tego, że **nie odzyskają go już po wojnie afrykańskiej?...**

Nie należy przytem zapominać o jednym niezmiernie ważnym szczególe. W najbliższym czasie uprawomocnione zostanie **wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów,** które nie będą niczem związane z sankcjami ustanowionemi przez Genewę. Jak wyżej zaznaczyliśmy, **główną pozycją w wywozie towarów angielskich do Włoch stanowi węgiel.** Czy nie istnieje uzasadniona obawa, że **Niemcy wykorzystają sankcje dla własnych celów i zastąpią Anglję w zaopatrywaniu rynku włoskiego w węgiel?...** A czy tylko w tej jednej dziedzinie Niemcy będą mogły zastąpić kraje, podporządkujące się sankcjom?...

Nasuwa się więc logiczny wniosek, że **sankcje ekonomiczne nie dadzą pożądanego efektu,** o tem nie może być mowy, albowiem **Włochy znajdą ostatecznie inne źródło zakupów.** Zachodzi jeszcze tylko kwestja, **czy Włochy mogą płacić.** W obecnej chwili Włochy winne są Anglji za dostarczony węgiel **2 miljony funtów.** Czy Niemcy zechcą ewentualnie dawać Włochom towar na kredyt?....

I na to jest gotowa odpowiedź: — **czy trzeba koniecznie płacić tylko dewizami?...** Czy dyplomacja nie zna innych środków obiegowych?... Zwłaszcza między Włochami a Niemcami nietrudno byłoby o inny środek płatniczy... Już mówi się w Berlinie **o propozycjach ze strony włoskiej na wypadek powstrzymania się Niemiec od udziału w sankcjach...** Propozycje te mają rzekomo dotyczyć daleko idących ustępstw mniejszości niemieckiej w południowym Tyrolu. Poza tem nie należy zapominać, że Włochy sprzeciwiały się ostatnio ogromnie zakusom niemieckim w kierunku Anschlussu... **Przy ewentualnych targach ta sprawa również mogłaby znaleźć się na stole...**

I jeszcze jedna rzecz wchodzi w grę przy omawianiu tych spraw, a mianowicie **tunel Gottharda.** Swego czasu Niemcy uczestniczyły finansowo w budowie tego tunelu, zastrzegając sobie ewentualne prawo przewożenia amunicji do Włoch. Dziś zastrzeżenie to staje się **wyjątkowo aktualne.** Gdyby sankcje zostały wprowadzone w życie, **Niemcy zaopatrywałyby Włochy nietylko w węgiel, lecz również w broń i amunicję!**

Dochodzimy więc w rozważaniach naszych do następujących wniosków:— **sakcje, jakie dziś ma uchwalić Liga Narodów, nie zdołają zmusić Włoch do zaprzestania wojny afrykańskiej. Sankcje te wogóle nie przyczynią Włochom żadnych szkód, natomiast mogą przynieść szkody materjalne w pierwszym rzędzie Anglji, następnie tym krajom, które eksportują do Włoch.** Natomiast jest jeden tylko kraj, który powita sankcje z największą radością. **Krajem tym są — Niemcy...**

N. T.

Przyjazd przemysłowców angielskich do Polski

Wizyta ma na celu pogłębienie stosunków z polskiemi sferami gospodarczemi

Warszawa, 7 październ.

W dniu 3 listopada przybędzie do Warszawy misja przemysłowców brytyjskich pod przewodnictwem p. Charles Ramsdena — dyrektora Federation of British Industrie.

Misji towarzyszyć będzie z ramienia departament of Overseas Trade p. L. M. Lyal, który również w roku ubiegłym asystował delegacji brytyjskich sfer gospodarczych, która wówczas przybyła do Polski.

Celem przyjazdu obecnej misji przemysłowców brytyjskich jest nawiązanie i pogłębienie bezpośrednich stosunków ze sferami gospodarczemi polskiemi, które wraz z samorządem gospodarczym, z całą gotowością i życzliwością stać będą do dyspozycji swych gości brytyjskich, upatrując w metodach bezpośredniej współpracy najlepszą rękojmię rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych.

Chociaż w roku bieżącym wywóz z Polski do Anglji uległ poważnemu zmniejszeniu, należy żywić nadzieję, że zjawisko to będzie miało charakter przejściowy. W każdym zaś razie, sfery gospodarcze polskie w dalszym ciągu oceniają należycie doniosłość i wagę obustronnych stosunków gospodarczych między rynkami: brytyjskim i polskim.

Von Ribbentropp wyjechał z Polski

Wizyta miała charakter wyłącznie towarzyski

Warszawa, 7 październ.

(B) Ambasador von Ribbentropp, którego pobyt w Polsce na polowaniu u hr. Potockiego w Łańcucie wywołał wiele komentarzy w prasie zagranicznej, wyjechał już z Polski i przybył dzisiaj do Berlina.

Z pośród osobistości, zaangażowanych w życiu politycznem, wewnętrznem bądź w polityce zagranicznej, w polowaniu łańcuckiem, nikt udziału nie brał.— Koła oficjalne zapewniają, że wizyta ambasadora von Ribbentroppa nie miała w najmniejszym stopniu charakteru politycznego i była jedynie tylko spotkaniem towarzyskiem.

GENEWA JEDNOMYŚLNIE POTĘPIŁA WŁOCHY

Wszystkie państwa głosowały za przyjęciem raportów „komitetu 13" i „komitetu 6". — Przedstawiciel Włoch wygłosi dziś exposé

Jutro Liga Narodów ogłosi swoje decyżje

Genewa, 7 października.

(Pat) — Na rozpoczętem dziś **poufnem posiedzeniu rady Ligi Narodów** przedstawiciel Włoch, baron Aloisi, zażądał odroczenia do wtorku dyskusji nad raportem komitetu 6-ciu.

Po krótkiej wymianie zdań w tej sprawie, rada udała się na tajne posiedzenie bez udziału stron zainteresowanych, celem zajęcia stanowiska w stosunku do żądania włoskiego. **Postanowiwszy nie zgodzić się na odroczenie dyskusji nad raportem komitetu 6-ciu, rada zebrała się znowu na poufne posiedzenie, celem ustalenia porządku dziennego.**

Przemówienie bar. Aloisi

Po zagajeniu obrad przez prezwodniczącego, zabrał głos przedstawiciel **Włoch, bar. Aloisi,** który w dłuższem **przemówieniu polemizował z raportem komitetu 13-tu.**

Baron Aloisi, przypominając memorandum włoskie z dnia 4 września, dowodził, że raport zbagatelizował zarzuty, dotyczące stanu niepewności, panującego na granicach kolonij włoskich, który zmusił Włochy do podjęcia środków bezpieczeństwa.

Co do zarzutu, że **Włochy** w czasie **od grudnia 1934 do września 1935 roku wysłały wojska do Afryki Wschodniej, baron Aloisi podkreśla, że wysyłka wojsk i zapasów pozostawała w związku z wciąż pogarszajacem się położeniem w kolonjach włoskich.** Wysyłka odbywała się zupełnie otwarcie.

Następnie mówca zaprzecza twierdzeniu, jakoby Abisynja od samego początku szukała pokojowego załatwienia sporu. Wszelkie dyskutowanie o sporze abisyńsko-włoskim będzie — zdaniem przedstawiciela Włoch — daremne dopóty, **dopóki stawiać się będzie Abisynję na tym samym poziomie, co kraje cywilizowane.** Komitet 13-tu wychodził jednak z tego założenia, kiedy w paragrafie dodatkowym swego raportu wzywał do uszanowania paktu i zalecał natychmiastowe przerwanie działań wojennych.

W związku z tem zaleceniem — kończy baron Aloisi — rząd włoski, o ile to jego dotyczy, uważa, że nie pogwałcił w żadnej mierze paktu, wydając zarządzenia, potrzebne dla zapewnienia bezpieczeństwa swych kolonij w sposób jaki mu został narzucony przez okoliczności, powstałe z cudzej winy.

Odpowiedź przedstawiciela Abisynji

Następnie zabrał głos przedstawiciel Abisynji, Tekle Hawariate, który oświadcza, że zgadza się w zupełności z raportem komitetu 13-tu, co do okoliczności sporu. Mówca przyjmuje z zadowoleniem twierdzenie raportu, że traktaty, zawarte przez trzecie państwa, a dotyczące Abisynji, jej nie nie obowiązują. Inna interpretacja byłaby zresztą sprzeczna z art. 10 paktu. W związku z tem, rząd abisyński stwierdza, że zachowa pełną niezależność i że wszelkie rozwiązanie zagadnienia stosunków włosko-abisyńskich musi być oparte na poszanowaniu i niezależności, przysługującej wszystkim członkom rady. Co do zobowiązań, przyjętych przez Abisynję w r. 1923, Hawariate wyraża zadowolenie, że raport uznał, iż jedynie rada jest kompetentna w dawaniu Abisynji zleceń w tej dziedzinie.

Głosowanie

Na tem zamknięto dyskusję nad raportem komitetu 13-tu i po krótkiem przypomnieniu przez przewodniczącego procedury głosowania, przystąpiono do głosowania imiennego przez wywoływanie.

W głosowaniu wzięli udział wszyscy członkowie rady oraz strony zainteresowane. Wszystkie państwa, prócz Włoch oświadczyły się za raportem, wobec czego został on przyjęty jednomyślnie, gdyż głos Włoch, jako strony zainteresowanej nie wchodził w rachube.

Przewodniczący podkreślił ważność powziętej decyzji i ponowił wezwanie do zaprzestania działań wojennych, zgłaszając jednocześnie gotowość rady udzielenia pomocy celem likwidacji tych działań. — Następnie przystąpiono do dyskusji nad raportem komitetu 6-ciu. Po odczytaniu raportu przez przewodniczącego komitetu 6-ciu, przedstawiciela Portugalji, min. Manteiro, zabrał głos baron Aloisi, który powtórzył oświadczenie, złożone na posiedzeniu poufnem zgłaszając protest formalny swego rządu przeciwko przyjętej przez radę procedurze, wskutek której nie miał on cza przestudjować należycie doręczone mu dzisiaj rano raportu oraz nie mó porozumieć się co do niego, z rząd

Przyjmując do wiadomości prot przedstawiciela Włoch, przewodniczą opierając się na jednomyślności swy kolegów, prócz stron zainteresowany oświadcza w imieniu rady, że rada wy razi dzisiaj swe opinje co do konklu raportu komitetu 6-ciu, o ile zaś prze stawiciel Włoch sobie tego życzy, wy słucha go na następnem posiedzeniu.

Przystąpiono do głosowania imienne go przez wywoływanie. Wszystkie pa stwa głosowały również za przyjęcie raportu komitetu 6-ciu. Baron Alo zgłasza protest, nie uznając konkluzji portu i zastrzegając sobie zajęcie sta wiska na następnem posiedzeniu.

Wobec tego, raport został jednom nie przyjęty. Głos Włoch nie wchod bowiem znowu w rachubę.

Przewodniczący rady wygłosił kr kie przemówienie, w którem podkreś że rada przedstawi swą decyzję zgrom dzeniu Ligi Narodów, które odbędzie we środę.

Następne posiedzenie rady Ligi od dzie się jutro, we wtorek. Baron Alo wygłosi na tem posiedzeniu expose.

Sankcje będą zastosowane

Rzeczoznawcy angielscy przybyli już do Londynu

Genewa, 7 października.

(PAT) Po posiedzeniu rady Ligi Narodów min. Eden oświadczył przedstawicielom prasy, że według ścisłego brzmienia paktu, powzięte uchwały upoważniają poszczególne państwa do przedsięwzięcia zarządzeń, które uznają one za stosowne dla wykonania tych uchwał.

Jednakże wydaje się celowem, aby nie przedsiębrano nic, dopóki komitet koordynacyjny, który będzie powołany do życia na środowem zgromadzeniu Ligi Narodów, nie opracuje planu wspólnego postępowania. Komitet ten będzie składać się z członków rady Ligi Narodów i z przedstawicieli państw sąsiadujących z Włochami.

Londyn, 7 października.

(PAT) Rząd brytyjski wysłał do Genewy 2-ch rzeczoznawców kancle stwa skarbu, którzy zająć się mają sp cjalnie wypracowaniem propozy sankcyj.

Jeden z nich, **Hawtrey,** brał udzi w konferencji rozbrojeniowej, a m nowicie w pracach komisji, która swoim czasie omawiała zastosowa sankcyj gospodarczych.

Współdziałanie wojskowe Anglji i Francj

na wypadek zaatakowania jednego z tych państw.—Rząd francuski przyjął propozycje brytyjskie

Częściowa odbudowa dawnej ententy

Londyn, 7 października.

(PAT) Nota francuska z 5 października, stanowiąca odpowiedź na zapytanie ustne brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, skierowane do ambasadora francuskiego 24 września, ma brzmienie następujące:

„Panie Ministrze! W toku naszej rozmowy 24 września był pan łaskaw dowiadywać się o stanowisku rządu francuskiego w wypadku, gdy członek Ligi Narodów wyraża gotowość wykonywania swych zobowiazań w zgodzie z postanowieniami art. 16-go paktu i który czyni niezbędne przygotowania w tym celu, uległby zaatakowaniu, zanim artykuł, o którym mowa, zostałby zastosowany, to znaczy zanim inni członkowie Ligi Narodów byliby wyraźnie zobowiązani do udzielenia temu członkowi wzajemnej pomocy, jak przewidziane jest, w stosunku do państwa, łamiącego pakty. Rząd brytyjski, jak pan zaznaczył, byłby rad dowiedzieć się czy w takim razie może liczyć na takie poparcie ze strony rzadu francuskiego, do jakiego jest upoważniony z ustępu 3-go art. 16-go, gdy środki przewidziane w tym artykule zostały zastosowane.

Zapytanie, postawione przez Pana, zostało rozważone prze rząd francuski z tem samem zainteresowaniem, jakie ożywia rząd J. K. M.

Propozycja rządu brytyjskiego, o ile nadać jej szersze zastosowanie, jest bardziej na czasie, albowiem wypełnia lukę w systemie zbiorowego bezpieczeństwa, którego oba nasze rządy są stanowczymi wyznawcami.

W interesie jasności konieczne jest zdefinjowanie warunków, w jakich proponowane kroki mają być zastosowane. **Zobowiązanie pomocy, które jest brane pod uwagę, obowiązujac oba rządy, musi być wzajemne, to znaczy musi ono wiązać Wielką Brytanje w stosunku do Francji w takim samym stopniu, jak Francje w stosunku do Wielkiej Brytanji. Ponadto trudno byłoby wyobrazić sobie, że państwo miałoby czynić jakiekolwiek rozróżnienia co do formy ataku, czy to byłby atak lądowy czy morski, czy też powietrzny.** Zobowiązanie pomocy musi przeto działać w każdym z tych wypadków. Wreszcie wzajemna pomoc, przewidziana obecnie w ustępie 3 art. 16-go, jest również obowiązująca, gdy art. 16-ty zastosowany jest w związku z art. 17.

Wzajemna pomoc, którą rząd brytyjski proponuje, musi być przeto zapewniona w takim samym stopniu, niezależnie od tego, czy państwo napadające jest, czy nie jest członkiem Ligi Narodów. W zarysach ogólnych rozważane obecnie kroki winny być podjęte dopiero po wspólnem zbadaniu warunków i gdy zostanie osiągnięte porozumienie co do środków zaradczych, jakie w tych warunkach są uzasadnione i konieczne celem przygotowania i wykonania zaleceń rady. **Te wspólne zadania winny mieć miejsce, skoro tylko** wytworzy się sytuacja polityczna o statecznie poważnego naprężenia, uzasadniało obawę, że może prowad prędzej czy później do zastosowa art. 16-go lub 17-go.

Z zastrzeżeniem tych uwag i p warukniem wzajemności upoważnio jestem do poinformowania Pana, rząd francuski gotów jest wziąć na bie w stosunku do rządu J. K. M. stępujące zobowiązania:

1) O ile jedno z 2-ch mocarstw uzna za konieczne przedsięwziąć za dzenia wojskowe, morskie lub napowietrzne, aby móc wypełnić w razie trzeby swe zobowiązania pomocy, wynikające z paktu Ligi Narodów lub tra tatu locarneńskiego podejmie ono konsultację na ten temat z drugiem mo stwem.

Podobna procedura powinna być, gdy którekolwiek z 2-ch mocarstw waża za niezbędne podjęcie zarządzeń wojskowych morskich lub napowie nych celem sprostania w razie potrzeby sytuacji, w której na mocy pa Ligi Narodów lub traktatu locarneńskiego byłoby ono upoważnione do otrz mania pomocy ze strony drugiego mocarstwa.

2) Fakt, że jedno, czy drugie mocarstwo po tej konsultacji i po doj w tej sprawie do porozumienia podejmuje zarządzenia, o których wyżej wa, nie powinien być uważany, jako stanowiący prowokację, upoważnia cą państwo trzecie do niewykonywania swych zobowiązań międzynaro wych.

3) O ile jedno z 2-ch mocarstw zostanie wskutek podjętych w ten sp sób po konsultacji i porozumieniu zarządzeń zaatakowane, drugie mocarstw udzieli swej pomocy.

Byłbym wdzięczny, o ile Pan będzie łaskaw, udzielić memu rządowi zape nienia co do zgody rządu J. K. M. we wszystkich punktach".

(—) CORBIN.

KRONIKA

Październ. **8** Wtorek

Dziś Polagji, Birgitty
Jutro Dyonizego B. M.

Wschód słońca	5.48
Zachód słońca	17.01
Wschód księżyca	15.33
Zachód księżyca	00.48
Długość dnia	11,15
Ubyło dnia	5.13

Drobne wiadomości

UBEZPIECZENIE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ przyjmuje specjalne Towarzystwo Ubezpieczeniowe od Wypadków Młodzieży, które powstało ostatnio w Łodzi.

W związku z powstaniem tego rodzaju placówką, władze szkolne zwróciły uwagę na jej istnienie dyrekcjom poszczególnych szkół. Ubezpieczenie uczniów nie jest przymusowe. Roczna opłata za dziecko wynosi około 1.50 za wypadki uliczne lub wynikłe podczas ćwiczeń gimnastycznych i w szkole. Rodzice w razie wypadku dziecka otrzymują 3.000 złotych.

***

BUDOWA NOWEGO SZPITALA rozpoczęta została przez zarząd lecznicy prywatnej „Betleem". Nowy, dwupiętrowy gmach szpitalny wybudowany zostanie przy ul. Lipowej, przyczem mury zewnętrzne wzniesione zostaną jeszcze w roku bieżącym, zaś urządzenie wnętrza projektowane jest na wiosnę roku przyszłego Nowy szpital mieścić będzie 200 łóżek, będzie on zbudowany nowocześnie, posiadać będzie wspaniałą salę operacyjną i gabinety rentgenowskie.

***

NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH zebrane zosały znaczne kwoty pieniężne. Zbiórka w ramach Tygodnia Szkoły Powszechnej dała pomyślne rezultaty, a zebrane pieniądze wpłacone zostaną do B. G. K. i przeznaczone na budowę szkoły powszechnej w Łodzi.

***

SEMINARJA NAUCZYCIELSKIE zostaną zniesione w roku przyszłym, zgodnie z zarządzeniem ministerstwa W. R. i O. P. Obecny rok szkolny jest zatem ostatnim rokiem istnienia seminarjów nauczycielskich. Na miejsce seminarjów powstaną 3-letnie licea pedagogiczne obejmujące kurs nauczania klas 7 i 8 starego typu plus rok specjalny dla przygotowania zawodowego. Licea pedagogiczne dadzą prawo wstępu na uniwersytet, czego dawniej seminarja nauczycielskie nie miały.

Tyfus w Łodzi
zanotowano 44 przypadki

W czasie od dnia 29 września do dnia 5 października r. b. włacznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej Zarządu Miejskiego następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 44 przypadki (w tygodniu poprzednim 39 przypadków), dur plamisty 1 przypadek (—), płonica 52 przypadki (32), błonica 24 przypadki (22), róża 1 przypadek (4). odra 4 przypadki (4), krztusiec 4 przypadki (8), gorączka połogowa 10 przypadków 8), drętwica karku — (1).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 136 przypadków i zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 115 przypadków.

Pożegnanie p. wicestarosty Rosickiego

Wczoraj w łódzkiem Starostwie Grodzkiem odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego wicestarosty Jerzego Rosickiego, który objął stanowisko starosty powiatowego w Łasku.

Ustępującego wicestarostę grodzkiego żegnał p. starosta dr. Wrona, naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Wiktor Nowakowski oraz imieniem urzędników p. Sławińska. Pożegnanie odbyło się również w Komendzie Policji, gdzie ustępującego wicestarostę pożegnał Komendant Elzesser-Niedzielski.

P. wicestarosta Rosicki przekazał formalnie swoje urzędowanie w dniu wczorajszym naczelnikowi wydziału bezpieczeństwa p. Nowakowskiemu, który funkcje wicestarosty pełnić będzie zastępczo aż do czasu powołania nowego wicestarosty na opróżnione stanowisko.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Jankielewicza (Stary Rynek 9), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), E. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91), L. Steckla (Limanowskiego 37).

Paszporty dla bezpaństwowców
Osoby o nieokreślonej przynależności państwowej, zamieszkałe w Polsce, otrzymają dowody tożsamości

Jak się dowiadujemy, w ministerstwie spraw wewnętrznych opracowany został projekt, przewidujący udzielenie **dowodów tożsamości wszystkim t. zw. obywatelom bez określonej przynależności państwowej,** których na terenie Rzeczypospolitej zamieszkuje bardzo wielu. Obywatele bezpańswowi rekrutują się przeważnie **spośród uciekinierów politycznych i zbiegów wojennych,** którzy nie optowali na rzecz Rosji Sowieckiej tracąc w ten sposób obywatelstwo. Wielu spośród nich służyło w armji atamana Petlury i internowani zostali swego czasu w Polsce.

Wszyscy obywatele bez określonej przynależności państwowej mieszkają na zasadzie wydawanego i przedłużanego rok rocznie **t. zw. prawa pobytu.** Karty takie wydawane były przez odnośne starostwa, które prowadziły ścisłą ewidencję obywateli bezpaństwowych.

Obecnie sprawa ta zostanie definitywnie uregulowana w ten sposób, że **wszyscy bezpaństwowcy otrzymają dowody tożsamości opatrzone fotografiją i rubrykami podobnemi do rubryk w dowodach osobistych oraz rysopisem.** Niezależnie od tego w dowodach tych będą notatki, czy dany obywatel ma prawo zajmowania posady w Polsce lub czy prawo takie nie zostało mu odebrane.

Ureguluje to w zasadzie kwestje wielu tysięcy obywateli o nieokreślonej przynależności państwowej.

W ciągu bieżącego tygodnia odbędą się we wszystkich urzędach wojewódzkich zebrania kierowników referatów obcokrajowców z urzędów wojewódzkich i starostw celem omówienia sprawy nadawania dowodów osobistych oraz ustalenia właściwej procedury.

Ministerstwo rozesłało **projekty dowodów tożsamości oraz rozporządzenia ramowe,** które będą uzupełniane lokalnemi dyspozycjami poszczególnych wojewodów. Sprawa obywateli bezpaństwowych zostanie ostatecznie uregulowana w najbliższym czasie.

Uchwały włókniarzy łódzkich
Przygotowania do akcji podwyżkowej w przemyśle

Onegdaj w sali Filharmonii odbył się wiec zwołany przez klasowe związki zawodowe, w którym udział wzięli członkowie związków zawodowych oraz liczne rzesze niezorganizowanych.

Przemówienia wygłosili b. pos. Żuławski, b. pos. Szczerkowski. Chodyński i Zdziechowski, którzy uzasadniali konieczność podjęcia akcji o podwyżkę zarobków włókniarzy w zwiazku ze wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby.

Przyjęte zostały dwie rezolucje. W jednej z nich zebrani stwierdzili, że w okresie bezrobocia i nędzy mas robotniczych przed związkami zawodowemi stoją wielkie zadania do spełnienia, które mogą być zrealizowane tylko przez stworzenie silnych i jednolitych organizacyj zawodowych.

W drugiej rezolucji zebrani protestowali **przeciwko ograniczeniu lecznic t. . w ubezpieczalni społecznej w Łodzi oraz przeciwko redukcjom lekarzy specjalistów i dentystów i przeciw okrojeniu ilości leków, zapisywanych ubezpieczonym.**

Wiceprezydenci Pączek i Godlewski
obejmą urzędowanie w dniu dzisiejszym

P. wiceprezydent Antoni Pączek, którego przyjazd i objęcie urzędowania spodziewane było w dniu wczorajszym, do Łodzi nie przyjechał. Przyjazd wiceprezydenta oczekiwany jest w dniu dzisiejszym.

Jak się dowiadujemy Rada Okręgowa Związku Związków Zawodowych w Łodzi uroczyście powita wiceprezydenta Pączka, ponieważ, jak wiadomo jest on *wiceprezesem Zarządu Głównego* Z.Z.Z. *w Warszawie.* Wobec tego zarząd okręgowy i zarządy wszystkich oddziałów Z. Z. Z. złożą p. wiceprezydentowi gratulacje z okazji jego nominacji.

Jak już donosiliśmy, p. wiceprezydent Godlewski obejmie urzędowanie w dniu dzisiejszym. Co się zaś tyczy, sprawującego tymczasowo funkcje wiceprezydenta m. Łodzi p. Kozłowskiego, to narazie pełni on jeszcze funkcje urzędowe w Zarządzie Miejskim w Łodzi. (v).

Dodatkowe kredyty
na kontynuowanie robót regulacyjnych

Jak już podaliśmy, roboty prowadzone przy regulacji brzegów rzeki Neru i Łódki zostały przerwane wskutek braku odpowiednich kredytów, w związku z czem 400 robotników sezonowych straciło prace.

Związki zawodowe wszczęły akcję, która dała już konkretne rezultaty. Otrzymano przyrzeczenie. że w ciągu bieżącego tygodnia przyznane zostaną dalsze kredyty w sumie 50.000 złotych na prowadzenie wspomnianych robót meljoracyjnych.

Staruszka skoczyła
z okna I-go piętra

Na posesji przy ul. Sienkiewicza 71, rozegrała się wczoraj we wczesnych godzinach porannych przejmująca tragedja.

Teresa Heine, 85-letnia staruszka, zamieszkująca na pierwszem piętrze przy swych najbliższych, około godziny siódmej rano, gdy domownicy jeszcze spali — popełniła zamach samobójczy, skacząc z okna na kamienie podwórza.

Kilku sąsiadów usłyszało jęki nieszczęśliwej kobiety. Zaalarmowano pogotowie.

Lekarz stwierdził stan groźny i skierował desperatkę, która w tak sędziwym wieku nie zawahała się przed rozpaczliwym krokiem, do szpitala.

Co się dzieje w stolicy Abisynji

Święta wojna w obronie ojczyzny i religji przed białymi barbarzyńcami. — Na wojnę idą nawet starcy, kobiety i dzieci. — Addis-Abeba zupełnie opustoszała. — Straszliwa rzeź, jakiej jeszcze nie było

Pierwszy reportaż znakomitego dziennikarza amerykańskiego, Knickerbokera



Jedna z dam dworu królowej Abisynji.

W paryskim dzienniku „Le Jour" równocześnie z wielkiemi depeszami oznajmiającemi rozpoczęcie wojny z Abisynją, ukazał się, przesłany telegraficznie, **pierwszy reportaż głośnego dziennikarza Knickerbokera, który natychmiast, gdy Abisynja stała się centrum zainteresowań całego świata, wyruszył do kraju Negusa.**

— Wieczorem — pisze Knickerboker w dniu 3 października — mamy wszyscy stargane nerwy. Nie można już dłużej wytrzymać ciągłego głuchego, brzęczącego odgłosu bębnów. Z gór otaczających Addis - Abebę **słychać wciąż turkot i ryk, tak jakby tysiące goryli obległo miasto i biło się pięściami po piersiach.** Przede mną, na jednym ze szczytów olbrzymi stos płonący oświetla miasto dziwacznemi refleksami krwawego światła.

Jest to przełomowy dzień, kiedy na wiadomość o ataku Włoch na granice Abisynji, Negus ogłosił mobilizację.

O godzinie 11-ej rano, otoczony książętami, Rasami i dostojnikami, obecnymi jeszcze w Addis-Abebie, Haile Selasie, powstawszy z czerwono - złotego tronu, na którym zasiadał niegdyś pogromca Włochów — wielki Menelik — rozpoczął czytanie cesarskiego orędzia. Orędzie ogłasza **świętą wojnę w obronie ojczyzny i religji przed barbarzyńcami, usiłującymi zamienić Abisynję w kraj niewolników, krzywdy i zbrodni.**

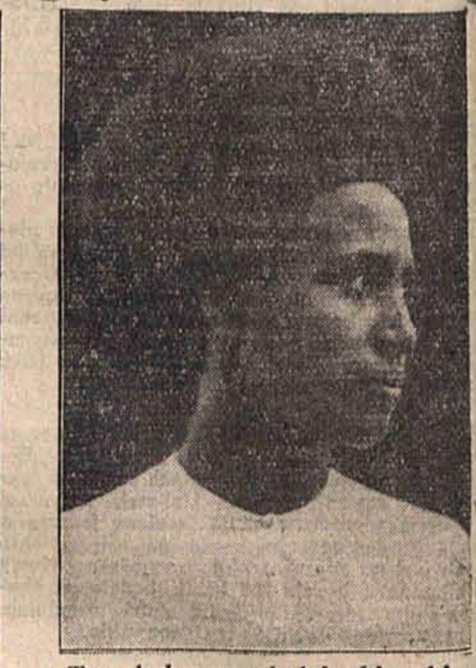
Każdy — mężczyźni i kobiety i nawet dzieci — obowiązany jest bronić Abisynji i cesarza we wszelki dostępny mu sposób. **Komu zaś Bóg dał szczęście być mężczyzną, noszącym broń** i kto liczy od 18 do 60 lat, **winien stanąć w szeregach armji swej prowincji.**

Natychmiast po ogłoszeniu mobilizacji miasto zaczęło pustoszeć. Kto jeszcze z wojowników pozostawał w Addis - Abebie, teraz czemprędzej **podążał do macierzystej wsi, ażeby wraz z żoną przyłączyć się do formowanych oddziałów.** Kobiety będą iść za wojskiem, zbierać dla nich żywność, gotować, a w razie potrzeby opatrywać rannych. Ludzie poprostu tłumnie odpływają przez bramy stolicy. Żołnierzom towarzyszą uciekinierzy — **kto może ratuje się ucieczką przed oczekiwanem bombardowaniem Addis - Abeby przez włoskie olbrzymy bombowe.**

Wszystkie hotele w centrum miasta zostały już zamknięte. Na jednem z przedmieść **buduje się hotel połączony ze schronem przeciwlotniczym, gdzie mają zamieszkać dziennikarze.**

Po ulicach **nikt nie chodzi bez broni.** Abisyńczycy nie **rozstają się z fuzjami i nożami.** Nawet przed wejściem do kościoła **z trudem daje się ich nakłonić do odłożenia broni.**

W kościele Entoto Mariam odbywają się nabożeństwa za pomyślność Abisynji. W przeddzień ogłoszenia mobilizacji przybył na nabożeństwo cesarz ze swym dworem i Rasami. Tłum mo-



Typ ludowy młodej abisynki.

dlił się w świątyni naokoło — na placach, na okolicznych górach, gdzie w słońcu mozajkę kolorów tworzyły różnorakie mundury.

Napad Włoch został — jak donosi Knickerboker — **najpierw dostrzeżony przez francuskich lotników wojskowych.** Na granicy Somali francuskiego zauważono, że **Włosi budują część dróg prowadzących na terytorjum abisyńskie.** Władze w Djibouti postanowiły więc **wzmocnić posterunki graniczne i wysyłać stałe patrole lotnicze.** Jeden z nich **zobaczył pierwszą kolumnę włoską, wspinającą się mozolnie na górę Moussa Ali.**

Jest to graniczny punkt włoskiej Erytrei, Somali francuskiej i Abisynji. Atak, rozpoczęty tutaj, będzie dążył do dotarcia **do linji kolejowej Addis-Abeba — Djibouti** i odcięcia w ten sposób Abisynji od świata. Mogłoby to być decydujące dla losów wojny. Potężna ofensywa jaka zaczęła się równocześnie na północy pod Aduą, jest efektowniejsza, ale w istocie ma znacznie mniejsze znaczenie. Szczyt Moussa Ali wznosi się **na wysokości 2238 metrów i ma swą sławę w historji niewolnictwa.** Góra pokryta jest korytarzami i jaskiniami, w których ukrywano dawniej niewolników. **Dziś kryją się w niej abisyńscy wojownicy.**

Abisyńczycy mają w swej taktyce naśladować starą zasadę zastawienia pułapki. **Najpierw wciągnąć przeciwnika, potem zamknąć mu odwrót.** Negus nie przywiązuje wielkiej wagi do pierwszego oporu — natomiast gdy Włosi posuną się wgłąb kraju, **partyzanci abisyńscy będą napadać na transporty wody, żywności i niszczyć wybudowane drogi.**

Po ogłoszeniu mobilizacji, Knickerboker odwiedził poselstwo włoskie. W pięknym ogrodzie widać dymy — to **płoną dokumenty dyplomatyczne, archiwa i to wszystko, czego nie zdołano w czas wysłać na dworzec.**

Naokoło poselstwa, strzeżonego przez silne oddziały gwardji cesarskiej gromadzi się tłum. Zdaleka usiłują, karceni przez gwardzistów, **grozić nożami.** Nienawiść do cudzoziemców rośnie... W czasie wielkiej rewii, odbytej niedawno w dzień święta Maskalu, zakończonej przy deszczu, jeden z wojowników okrytych lwią skórą — oznaką waleczności, **z nożem w ręku rzucił się na trybuny dyplomacji.** Schwytała go straż. Ale gdy straży nie będzie... **Walka Włoch i Abisynji nie będzie zwykłą wojną. Będzie wzajemnym mordem, wytępieniem tubylców przez najeźdźców i zabijaniem każdego najeźdźcy, który** wpadnie w ręce napastowanych.

Mecz Abisynja-Europa

skończył się wynikiem 3:0 dla Europy

W ostatnich latach cywilizacja w cesarstwie Negusa poczyniła już wielkie postępy. Abisyńczycy już mają **nietylko dancingi, lecz cieszą się aparatami radjowemi;** teraz zajmują się nawet sportem, a to najpopularniejszym sportem Europy, **mianowicie piłką nożną.**

W miejscowości Daoua, leżącej na linji kolejowej Dzibutti — Addis-Abeba, inżynier francuski Delcroix, który pełni tam funkcje naczelnika stacji, założył kilka miesięcy temu dla swoich kolejarzy **klub piłki nożnej.** Naturalnie, inżynier nie myślał w pierwszej chwili o abisyńczykach, bo miał zamiar dać tylko rozrywkę europejczykom, mieszkającym w Daoua. Lecz już przy pierwszym treningu zgromadziło się sporo krajowców, którzy z wielkiem przejęciem śledzili piłkę na polu gry. Wnet do inżyniera udała się deputacja tubylców, prosząc go, **by wtajemniczył ich w misterjum europejskiego sportu.**

Delcroix z początku niechętnie zgodził się na ten projekt. Lecz już po kilku dniach ujrzał ze zdziwieniem, że **abisyńczycy byli bardzo pojętnymi uczniami, bo biegali bardzo szybko, mimo wielkiego gorąca i nadzwyczaj zręcznie prowadzili piłkę.**

Kilka dni temu odbył się pierwszy mecz w Daoua. Przeciwnikami byli z jednej strony, **biali kolejarze,** a z drugiej **drużyna czarnych tubylców.** Mecz skończył się wprawdzie **zwycięstwem europejczyków,** którzy wygrali 3:0, lecz jeżeli weźmiemy pod uwagę, że abisyńczycy grali... boso, to musimy przyznać, że mimo tego „handicap'u" wcale dobrze wywinęli się z tej historji. A kto wie **czy niebawem abisyńczycy nie pobiją białych,** jeżeli będą chodzić pilnie na trening i przyzwyczają się grać w butach?..

Ryzykowne interesy z Abisynją

Jedna literka zmieniła sens przedsięwzięcia

Interesy z Abisynją są dzisiaj bardzo modne. Mister Rickett i mister Czertok zainicjowali tę modę. Rycerze przemysłu i ludzie pomysłowi ruszyli w ich ślady. Przykład zachęca. Zachęcił też księcia Ludwika de Bourbon. Przybył z Ameryki do Aten i tutaj opowiadał szeroko o tem, że otrzymał od pewnej firmy nowojorskiej **polecenie wystarania się o koncesję w Abisynji.**

Przechodząc od słów do czynów, wystosował książę depeszę do Addis-Abeby, w której wyłożył obszernie swoje propozycje. Jeśli zainteresują one rząd abisyński, może zechce on zawiadomić go, **czy jako pełnomocnik firmy amerykańskiej ma przyjechać do Addis-Abeby na koszt rządu.** Na swoją depeszę otrzymał książę w kilka dni później odpowiedź z Addis-Abeby. Brzmiała ona: **„You may come here at our expense".** Wszystko w porządku: „Może pan przyjechać na nasz koszt."

Książę zebrał walizki i udał się w daleką a kosztowną podróż w dobrej myśli. Przybywszy do Addis-Abeby, zdziwił się coprawda chłodnemu przyjęciu, jakie zarezerwowano dla zaproszonego telegraficznie gościa. Ale w ministerstwie wyjaśniło się wkrótce, **iż zaproszenie „polegało na omyłce".** Przy nadawaniu depeszy **zapomniano wstawić literę „y",** co zmieniło zupełnie sens treści.

Zamiast wyrazu **„our"** miało być **„your",** czyli, że depesza winna brzmieć: „może pan przyjechać na swój koszt". Mały błąd a duża różnica. Nietylko książę nie zrobił interesu, ale wyłożył z własnej kieszeni sporo pieniędzy na koszty podróży w obie strony.

Litera „y" okazała się bardzo kosztowną w imprezie ks. de Bourbon.



Przysposobienie wojskowe młodzieży włoskiej stoi na wysokim poziomie. Nawet wśród najmłodszych panuje entuzjazm wojenny.

Przechodnie nie będą już karani

za przechodzenie przez jezdnię w środku ulicy. — Bezpieczniej i lepiej jest przechodzić na skrzyżowaniach, ale...—Ulica Piotrkowska musi być odciążona

Co p. starosta Wrona powiedział zaproszonym dziennikarzom

Kursy chodzenia po ulicach, których „słuchaczami" byliśmy w ostatnim tygodniu września były próbą ze strony naszych władz bezpieczeństwa wprowadzenia pewnego porządku w tak zawiłem i trudnem do rozwiązania zagadnieniu uregulowania ruchu kołowego i pieszego.

Wspominaliśmy, że o ile sama nauka chodzenia odbyła się w warunkach, świadczących chlubnie o policji, o tyle niektóre przepisy były nieżywotne i niemogące się ostać w zetknięciu z życiem.

Podnosiliśmy przedewszystkiem początkowo b. rygorystycznie traktowany przepis przechodzenia

tylko na skrzyżowaniach ulic.

Wskazywaliśmy, że przepisy prawne, na których opierały się wymagania naszych władz zostały spaczone. Przepisy te mówiły tylko o przechodzeniu „najlepiej" na skrzyżowaniu ulic, nie stawiały zaś kategorycznego warunku przekraczania jezdni **„tylko na rogach"**. Na tem tle powstał po ukończeniu kursów chaos, który nalażało corychlej zlikwidować. Przecież początkowo nie wolno było nawet przekraczać jezdni przy jednostronnych zbiegach dwuch ulic— jak Moniuszki albo Gen. Pierackiego z Piotrkowską, nie mówiąc już o surowym zakazie przechodzenia przez jezdnię w punktach dalszych od rogów.

Takie przepisy nie regulowały ruchu pieszych w Łodzi, lecz go kneblowały i mogłyby się odbić bardzo ujemnie na tętnie całego życia w mieście.

Sprawa została poddana rewizji. Władze uznały, że należy ustalić przynajmniej pewne wyjątki. Ludzie z ciężarami, służące, śpieszące rano po zakupy, inkasenci i t.d. uzyskali **rodzaj przywileju przechodzenia w każdem miejscu jezdni, byle pod kątem prostym, byle** bez niepotrzebnego wystawania na jezdni, choćby u jej brzegów.

Ale i ten stan rzeczy okazał się niewystarczający, skoro od dnia dzisiejszego nastąpiły

nowe ulgi dla pieszych

Wczoraj p. starosta grodzki dr. Wrona przyjął grupę dziennikarzy, którym m. inn. oświadczył konkretnie: **przechodzić przez jezdnię można w każdym punkcie ulicy. Trzeba tylko przechodzić koniecznie pod kątem prostym, iść krokiem zdecydowanym i pamiętać, że jednak bezpieczniej jest przechodzić przy skrzyżowaniach ulic.**

Ta inowacja, która wreszcie położy kres nieporozumieniom pomiędzy pieszymi a posterunkowymi, patrolującymi na mieście, wymaga jeszcze dalszych wyjaśnień. Władzom zależy bardzo, by jednak **pieszy ruch przez jezdnie skupić na rogach ulic.** Tam muszą wszystkie pojazdy bardzo znacznie zwalniać biegu, **tam czuwa nad każdym przechodniem posterunkowy, tam zatrzymują się tramwaje. Tam zatem jest maximum bezpieczeństwa dla pieszych.** Szofer, dorożkarz i woźnica — winny potrącenia przechodnia przy zbiegu dwuch ulic, niewątpliwie poniesie znacznie surowszą karę, niż ten, który potrącił przechodnia nie na skrzyżowaniu ulic.

„Jezdnia na rogach — dla pieszych: za rogami dla pojazdów"! — to jest hasło naczelne. Ale to jest tylko hasło, i z niego wynikają jedynie „przykazania dla przechodniów". Że zaś od przykazań do przepisów, a od grzechu do... mandatu karnego nieraz wcale niema drogi — **tedy posterunkowi nie będą mogli pobierać mandatów karnych ani spisywać protokułów tym przechodniom, którzy przechodzić będą — jak wspominaliśmy: pod kątem prostym, zdecydowanym krokiem z jednej strony ulicy na drugą.** Będą natomiast karani i będą musieli płacić mandaty wszyscy maruderzy jezdni, a więc ci ludzie, którzy przechodzić będą wyraźnie na skos, którzy wystawać będą obok chodnika, którzy — jak się to nieraz dzieje w Łodzi — akurat **na jezdni oglądają protesty wekslowe i umawiają się co do ich pokrycia na raty.**



Prezydent Głazek lustruje roboty brukarskie na Al. Kościuszki.

— Osiągnęliśmy, — oświadcza nam p. starosta, — tylko 20 procent naszych zamierzeń; tylko w jednej piątej zbliżyliśmy się do tego stanu rzeczy, który sobie wytknęliśmy. Na tem jednak nie poprzestaniemy. Obecnie na głównym odcinku ul. Piotrkowskiej **czuwa stale 80 posterunkowych, których tam przedtem nie było.** Ci ludzie zostali specjalnie wyszkoleni i ich zadaniem jest właśnie dalsze baczenie, by publiczność jednak przekraczała jezdnię jak należy, by pojazdy zwalniały przy przystankach i by w ten sposób bezpieczeństwo przechodniów stale wzrastało.

Tyle o tej sprawie — najważniejszej w tej dziedzinie.

P. starosta i towarzyszący mu w konferencji naczelnik wydziału bezpieczeństwa w starostwie, p. Nowakowski, poinformowali nas

o dalszych planach władz

związanych ściśle ze sprawą uregulowania ruchu kołowego i pieszego w mieście

— **Śródmieście należy za wszelką cenę odciążyć od wielkiej ilości wozów wszelkiego rodzaju, które wszystkie kierują się na ul. Piotrkowską.** Tunel z ul. Tramwajowej na Wysoką, stworzy obok ul. Kilińskiego, **drugą arterję równoległą do Piotrkowskiej, na którą będą odsyłane furgony ciężarowe.** Aleja Kościuszki zostanie wkrótce oddana do użytku spacerowiczów. Władze spróbują przełamać tradycyjne przywiązania ludzi nawet z najodleglejszych przedmieść do zażywania przechadzki właśnie między ulicami 6 Sierpnia i Andrzeja, a nie gdzieindziej. Aby ściągnąć ową spacerującą na tym odcinku gawiedź — **władze zainstalują w Alejach Kościuszki specjalną muszlę dla orkiestry. Może koncerty orkiestry wojskowej, planowane regularnie conajmniej raz w tygodniu, w niedzielę, będą dostateczną atrakcją, by z ciasnej Piotrkowskiej „deptak" przeniósł się na najpiękniejszą ulicę w Łodzi, jaką wkrótce będzie Aleja Kościuszki.**

Władze będą dalej ściśle przestrzegać, **by wozy ciężarowe nie jeździły po szynach tramwajowych,** na ulicach szerszych i umożliwiających jazdę obok szyn Władze będą dbać o to, **by wszelkie naprawy jezdni i szyn odbywały się tylko w nocy i by nie trwały tak długo — jak trwają w najnieszczęśliwszym, najbardziej upośledzonym punkcie miasta — przy zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej,** wreszcie — jak nam oświadczył p. starosta — kursy chodzenia po ulicach, zostaną powtórzone. Odbędziemy wszyscy, pewnie na wiosnę, już kurs „wyższy".

Podnosiliśmy jeszcze sprawę walki z hałasem. I na tym odcinku nastąpią pewne zmiany, ale i te sprawy i pokrewne z niemi, dadzą się całkowicie uregulować dopiero wtedy, gdy Łódź doprowadzi już ostatecznie do porządku bruki na jezdniach i na chodnikach.

Pan starosta zwrócił się jeszcze do nas, byśmy przypomnieli przechodniom **o koszach na śmieci, zainstalowanych na razie w centrum miasta i wskazał, że te** kosze świecą jak dotychczas, bardzo przykremi pustkami.

Na tem p. starosta konferencję zakończył.

Jesteśmy przekonani, że od dziś niejeden łodzianin odetchnie: przestała mu grozić, jak miecz Damoklesa, kara, czyhająca nań we wnęce każdej bramy, choćby tylko trochę oddalonej od rogu. Odetchną również właściciele sklepów: **każdy będzie mógł kupować gdzie zechce — nie tylko w sklepach narożnych.**

(gl).

Zabrakło miejsca w szkołach

dla wszystkich dzieci. — Nauczycielstwo domaga się powiększenia ilości sal i etatów

(v) W Łodzi odbył się zjazd wojewódzki nauczycielstwa szkół powszechnych, zwołany w miesiąc po rozpoczęciu nowego roku szkolnego, dla zobrazowania sytuacji w szkolnictwie.

Zjazd oświetlił sytuację szkolnictwa powszechnego w naszem województwie. Mimo zwiększenia ilości budynków szkolnych i sal wykładowych, okazało się, że przyrost dzieci w wieku szkolnym jest znacznie większy aniżeli przewidywano i dla wielu dzieci **nie starczyło miejsca w szkole.**

O ile w Łodzi sytuacja w szkolnictwie przedstawia się względnie znośnie, o tyle na prowincji stan jest krytyczny. W Kaliszu i Piotrkowie 300 i 400 dzieci nie znalazło miejsca w szkole. Małe klasy szkolne, budowane na pomieszczenie najwyżej 48 dzieci, mieszczą obecnie od 55 do 60 dziatwy, a nierzadką nawet jest cyfra 70 dzieci w klasie. Nauczyciele, którzy mają zastrzeżony 30-godzinny tydzień pracy pracują wiele dłużej i w warunkach niewypowiedziane trudnych, mając w klasie **dwukrotnie wyższą liczbę dzieci, aniżeli powinni.**

Tragicznie niemal przedstawia się sytuacja w szkołach wiejskich, gdzie **na jednego nauczyciela zamiast 50 dzieci przypada, aż 120.**

Nauczycielstwo województwa łódzkiego postanowiło wystosować memorjał do władz i wskazać na obecne fatalne warunki w szkolnictwie powszechnem województwa łódzkiego oraz **prosić o jaknajrychlejsze zaradzenie złu.**

Konieczna jest przedewszystkiem akcja w kierunku **powiększenia ilości sal szkolnych oraz zwiększenia liczby etatów nauczycielskich tak,** ażeby każde dziecko mające prawo do pobierania nauki, mogło z tego prawa w pełni korzystać. Dla dzieci dla których w roku bieżącym zabrakło miejsca w szkole, miejsce takie musi się znaleźć.

Babka podrzuciła 4 wnuczki

Sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia

Po raz pierwszy wczoraj odpowiadała przed sądem za podrzucenie dzieci **nie matka, a babka,** Ida Paulina Zorn licząca już lat 58. W dniu 3 grudnia r. ub. pozostawiła w wydziale opieki społecznej **aż cztery dziewczynki** — swe wnuczki: 12-letnią Małgorzatę, 9-letnią Idę, 6-letnią Marję i 4-letnią Barbarę.

Niefortunna babka została szybko odnaleziona. Tłumaczyła się przed sądem, że to córka pozostawiła jej całą tę czwórkę pod opieką, **a sama wyszła za mąż do Francji.** Wróciła potem, dostała zapomogę z wydziału, ale ponieważ jej 20 zł. miesięcznie nie wystarczało — **znów dzieci zostawiła i wyjechała.** Nieszczęśliwa babka nie miała innego wyjścia — jak oddać dzieci w ten „przymusowy" sposób pod opiekę miastu.

Sąd skazał Idę Pauline Zorn na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 6 miesięcy.

***

Janina Zawadzka była mamką w żłobku przy ul. Krzemienieckiej. Sama miała 10-miesięcznego synka. Przed rokiem — **dziecko pozostawiła pod żłobkiem, a sama uciekła. Ujęto ją w lutym.**

Tłumaczyła się, że chciała spróbować innego zarobkowania, niż mamkowanie.

Zawadzką skazał sąd na sześć miesięcy więzienia ale bez zawieszenia wykonania kary. (as)

Dnia 10 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Doroty z Dobranickich

LEOPOLDOWEJ LANDAU

odbędzie się o godz. 11-ej nabożeństwo żałobne w Synagodze Domu Starców (przy ul. Pomorskiej № 54), na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Mąż, Synowie i Synowe.

ODŻYWIANIE CHORYCH NA GRUŹLICĘ.

Przy leczeniu chorych na gruźlicę odgrywa dietetyka zawsze bardzo ważną rolę. Niektóre wtórne szkody pokarmowe, powstałe w związku z upośledzeniem funkcyj wydzielniczych osłabionego gruźlicą organizmu, dadzą się poprawić albo nawet zupełnie usunąć przy pomocy **odpowiedniego odżywiania.** Aby zatem doprowadzić do organizmu najbardziej wartościowe substancje odżywcze w formie najmniej obciążającej siły asymilacyjne, podaje się z dobremi wynikami preparaty odżywcze jak Ovomaltyna, której skład w zupełności odpowiada wymogom stawianym przez medycynę **preparatom odżywczym dla chorych na gruźlicę,** a mianowicie:

Uzupełnienie brakujących witamin: Przy chronicznych chorobach zakaźnych zdarza się często, że mimo kalorycznie dostatecznego pożywienia, spotyka się z brakiem witamin. **Bogactwo witamin A, B i C** w Ovomaltynie i skuteczność ich działania została stwierdzona na podstawie doświadczeń biologicznych (Glanzman).

Przemiana białkowa w ustroju gruźliczym jest silnie wzmożona, co wymaga w dietetycznem leczeniu tej choroby dostarczenia pełnowartościowego **białka w formie skoncentrowanej.** Te ciała białkowe: albumina białka, albumina mleka, vitellina, nukleina i substancje białkowe kakao znajdują się w Ovomaltynie w dostatecznej ilości.

Tłuszcze: Znaczenie tłuszczów w odżywianiu gruźlików jest ogólnie znane. W Ovomaltynie zawarte są różne rodzaje tłuszczów między innemi tak **ważna lecytyna,** która działa dodatnio również na system nerwowy chorego i cholesteryna.

Dowóz węglowodanów: Węglowodany znajdują się w Ovomaltynie w obfitej ilości w **formie maltozy i cukru mlekowego,** co ma wielkie znaczenie dla ustroju gruźliczego ze względu na konieczność dowozu odpowiedniej ilości węglowodanów oraz na korelację, jaka zachodzi między wystarczającą ilością węglowodanu w pożywieniu, a zupełnem wykorzystaniem doprowadzonych do organizmu witamin.

Sole mineralne i substancje nieorganiczne **jak żelazo i fosfor,** które również zawiera Ovomaltyna w postaci połączeń żelazkowych i fosforowych, są bardzo ważnym składnikiem pożywienia gruźlików. Na oddziele gruźliczym wiedeńskiej Kasy Chorych przeprowadzono dokładne badania nad skutecznością Ovomaltyny w dożywianiu gruźlików. Wyniki doświadczeń (Wiener Mediz. Wochenschrift Nr. 50, r. 1930) stwierdzają, że po 2—3 tygodniach stosowania Ovomaltyny zauważyć można znaczne **zwiększenie apetytu, wzrost wagi,** wahający się od 1—5 kg., ustąpienie dolegliwości na tle nerwowem, uczucia zmęczenia, bólów głowy i t. p. Osiągnięty przyrost wagi stwierdzony został u ludzi odżywianych Ovomaltyną niezależnie od ich normalnego pożywienia przy zwykłym trybie życia i normalnej dotychczasowej pracy.

Dr. S.

DZIŚ — „ZABAWA APASZÓW" W „TABARINIE".

Dziś wszystkich łodzian rozweseli po pracy sensacyjna „Zabawa apaszów", która odbędzie się w „Tabarinie" Udział w niej wezmą artyści, orkiestra oraz publiczność — wszyscy ucharakteryzowani na „rycerzy podziemi".

Publiczność otrzyma bezpłatnie rekwizyty do tego osobliwego balu.

W związku z dzisiejszą zabawą wnętrze „Tabarinu" zostanie odpowiednio zmienione. Specjalne dekoracje spotęgują efekt zabawy, a dla publiczności przygotowano wiele niespodzianek.

Niezależnie od „Zabawy apaszów" odbędzie się rewelacyjny program artystyczny, w którym występują najlepsze siły. Sensacją obecnego programu są występy Ronera, wiedeńczyka, który cały świat zachwycił swojemi sztuczkami karcianemi.

Poza nim ujrzymy występy duetu angielskich tancerzy Nadines, zachwycimy się tańcem ekscentrycznej tancerki węgierskiej Angelo, będziemy podziwiali taniec i urodę Lucy Doree itd.

W przerwach pomiędzy „numerami" zatańczymy przy dźwiękach doborowej orkiestry Weinrota, grupującej najlepszych muzyków i posiadającej b. bogaty repertuar.

Dziś odbędzie się także o 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, 8 października 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie progr. na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15. Dziennik południowy. 12.15—12.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Babie lato" — pióra Ewy Zarembiny. 12.30—13.25 Koncert zespołu Landowskiego i Pewznera. 13.25—13.30 Chwilka dla kobiet. 13.30—13.35 Z rynku pracy. 13.35—14.30: „Nastrojowe piosenki różnych narodów" — płyty. 14.30—15.12 Przerwa.
15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.25: Przegląd giełdowy warszawski.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—16.00: Muzyka lekka z płyt.
16.00—16.15: Skrzynka P. K. O.
16.15—16.45. Koncert Wiedeńskiego Kwartetu — (tr. z Krakowa).
16.45—17.00. Cała Polska śpiewa — audycję prowadzi prof. Rutkowski.
17.00—17.15. „Wielkie i drobne wynalazki" — „Trzydziestolecie teorji Einsteina" — odczyt wygł. dr Feliks Burdecki.
17.15—17.40. Koncert solistów — płyty.
17.40—17.50. Przemówienie wiceministra W. R. i O. P. Kazimierza Pierackiego z okazji Tygodnia propagandy rozbudowy szkół powszechnych.
17.50—18.00. Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski.
18.00—18.30. Recital fortepianowy Stelli Dobryszyckiej.
18.30—18.40. Rozmowy z radjosłuchaczami — przeprowadzi red. Jan Piotrowski.
18.40—18.45. O wszystkiem potroszku.
18.45—19.10. Muzyka popularna polska — płyty.
19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.
19.20—19.35: Koncert reklamowy.
19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne.
19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
19.50—20.10. Pogadanka muzyczna z Poznania.
20.10—22.30. Koncert symfoniczny z Poznania. — Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna m. Poznania pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego i Enrico Mainardi (wiolonczela).
W przerwie: Dziennik wieczorny oraz — Obrazki z Polski współczesnej.
22.30—22.45. „Europa po zniżonej cenie" — feljeton wygłosi Kazimiera Muszałówna.
22.45—23.00. Łódzkie Minuty Literackie: Wyjątki z powieści Lucyny Kempińskiej p. t. „My kobiety" — odczyta autorka.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

RYGA. Wieczór muzyki klasycznej.
MOSKWA (Kom.) Koncert popularny.
KOPENHAGA. „Liden Kirsten", opera Hartmana (tr. z Teatru Król.).
BUKARESZT. Utwory Saint-Saensa.
WIEDEŃ. Obrazki muzyczne w wyk. orkiestry i solistów.
KOENIGSWUST. Audycja ku czci H. Schuetza.
MEDJOLAN. „I moneli fiorentini" — operetka Ranzata.

Nasz reporter zanotował.

Rywka Neuman, nieustalonego narazie miejsca zamieszkania, usiłowała pozbawić się życia, zażywając trucizny na ulicy Zielnej. Lekarz pogotowia udzielił desperatce pierwszej pomocy i skierował ją do szpitala w Radogoszczu.

***

Na ul. Rokicińskiej padł z wycieńczenia i głodu 45-letni bezdomny i bezrobotny Jan Musiałek. Lekarz pogotowia skierował go do szpitala zapasowego.

***

Wczoraj około godziny siódmej rano wybuchł pożar w firmie Rzepkowicz i Mączki przy ulicy Pomorskiej 77, gdzie zaprószył się ogień w magazynie.

W zakładach przemysłowych Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka w wypadku przy pracy uległ złamaniu prawej ręki 25-letni robotnik Wacław Karbowiak (Sanocka 29). Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

***

Na szosie Konstantynowskiej, koło wsi Żabiczki samochód ciężarowy ŁD. 83914 najechał podczas wymijania na wóz Stanisława Bednarka — wieśniaka.

Wóz został rozbity, koń — zabity. Sam Bednarek zdołał w porę zeskoczyć i nie odniósł szwanku. Samochód stoczył się do rowu i uległ lekkim uszkodzeniom.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek punktualnie o godz. 8.30 wieczorem powtórzona zostanie sztuka Bus Fekete „To więcej niż miłość". Ceny zrzeszeniowe.

We czwartek o godz. 7.30 (również po cenach zrzeszeniowych) raz jeszcze komedja Fodora „Mysz kościelna".

W piątek premjera komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka". W sztuce udział weźmie Juljusz Osterwa niezrównany jako interpretator roli profesora Przełęckiego. Reżyserja W. Ziembińskiego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

We wtorek, dnia 8 bm. o godz. 8.15 wiecz. arcydzieło Gabrjeli Zapolskiej 3-aktowa sztuka „Panna Maliczewska".

Dom Urz. Skarb. — Skarbowa 28.

W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 8.15 wiecz. komedja w 2 aktach J. Korzeniowskiego p. t. „Majster i czeladnik".

JÓZEF HOFMANN W POLSCE.

Wkrótce przyjedzie do Polski jeden z najznakomitszych pianistów świata, chluba Polski, mistrz Józef Hofmann.

Tym razem mistrz Hofmann bawić będzie w Polsce cały miesiąc i koncertować będzie w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Lwowie.

Życie społeczne.

OTWARCIE NOWEGO LOKALU STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI APTEK.

W ubiegłą sobotę, to jest dnia 5 października br. odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu Stowarzyszenia Właścicieli Aptek. Lokal znajduje się obecnie przy ul. Piotrkowskiej 1[illegible], II-gie piętro.

W obszernych salach i apartamentach nowego, obszernego i dostosowanego do potrzeb [illegible] żliwych Stowarzyszenia lokalu zgromadził się [illegible]nie aptekarski świat Łodzi przedstawiciele władz służby zdrowia oraz goście. Wśród obecnych [illegible] uważyliśmy naczelnika wydziału zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim d-ra Skalskiego, inspektora farmacji Urzędu Wojewódzkiego p. Marcinkowskiego, przedstawicieli stolicy inż. Piotrowskiego i p. Kuczyńskiego itd.

Do zebranych w sali obrad Stowarzyszenia uczestników uroczystości przemówił, zagajając pierwsze na nowej siedzibie posiedzenie — prezes Stowarzyszenia, długoletni b. inspektor farm. Urzędu Wojewódzkiego p. Wiktor Wagner. Przewodnictwo zebrania powierzono jednogłośnie długoletniemu b. prezesowi Stow. p. Apolonjuszowi Szymańskiemu, przybyłemu na uroczystość [illegible] stolicy. Sekretarzował p. M. Sejmicki.

Życzenia z okazji otwarcia nowego lokalu [illegible] dali p. dr. Skalski w imieniu władz i inż. Piotrowski w imieniu centrali warszawskiej. Sk[illegible] p. dr. Rembieliński wygłosił treściwy referat [illegible]storyczny o różnych kolejach losu Stowarzyszenia Aptekarzy łódzkich, wspominając o wszystkich zasłużonych dla organizacji aptekarzy naszego miasta.

Po zamknięciu części oficjalnej uczestnicy uroczystości udali się na zwiedzanie lokalu, składającego się z kilku sal i apartamentów, urządzonych bardzo gustownie.

Z DZIELNICY „ZACHODNIEJ" BBWR w ŁODZI.

Dnia 10 października rb. o godz. 20 w lokalu „Dzielnicy Zachodniej" przy ul. Srebrzyńskiej [illegible] odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat aktualny: „Wojna Abisyńsko - Włoska".

Referat wygłosi p. dyr. Augustyniak, który również będzie udzielał odpowiedzi na zapytania.

KOMUNIKAT.

Od dnia 1 października rb. Zarząd Zw. Zaw. Pracowników i Pracownic Fryzjerskich ZZZ w Łodzi otworzył biuro pośrednictwa pracy, które czynne jest dwa dni w tygodniu w poniedziałki i czwartki w godzinach od 20-ej do 21-ej.

Pracownicy znajdujący się bez pracy winni się rejestrować w sekretarjacie związku w wyżej wymienionych dniach, zaś pp. majstrowie mogą zgłaszać po pracowników w godzinach wyżej wymienionych w sekretarjacie związku przy ul. Kilińskiego 105 (front I p. m. 7).

BRAWO!! BRAWO!! „SEQUOIA"!!! TO JEDNO INTERESUJE WSZYSTKICH... — Niebywałe zainteresowanie... Telefon kina „Casino" stale w oblężeniu... — A więc to dziś? Tak jest. Dyrekcja kina „Casino" pozyskała wielki przebój. O filmie tym mówi już cała Łódź. Nic dziwnego, ktokolwiek powrócił z zachodu, przynosił niezwykłe wiadomości o tym rewelacyjnym filmie. Również warszawska premjera filmu „Sequoia" przemieniła się w żywiołową manifestację zebranej licznie publiczności. Przedstawienie kilkakrotnie przerywały oklaski na widowni. Brawo!! Brawo!! taki okrzyk powtarzał się często. „Sequoia" jest istotnie czemś zupełnie nowem, rewelacyjnem pod każdym względem: zarówno treść, reżyserja, jak ujęcie filmu — nie przypominają żadnego z dotychczas oglądanych filmów. Dziś od rana słychać tylko jeden dialog: — Dokąd pan idzie? — Oczywiście zobaczyć film „Sequoia". 50—

Przed otwarciem wystawy p. n. „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą"

Onegdaj wieczorem pod przewodnictwem dr. Tadeusza Mogilnickiego odbyło się posiedzenie komitetu wystawy p. n. **„Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i w województwie łódzkiem"**, nad którą protektorat objęła P. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Postanowiono wygłosić cykl wykładów, poświęconych opiece nad dzieckiem i młodzieżą na terenie naszego miasta i woj. łódzkiego. Wykłady te będą się odbywały przez cały czas trwania wystawy, a więc od dnia 1—16 listopada rb. w godzinach od 6—8 i przed południem od 12—1-ej.

Jako prelegenci przemawiać będą p. p. dyr.: Jagiełło, nacz. Wisławski, kier. Tadeusz Braun, naczel. Edward Rosset, dr. Stanisława Stańczak, dr. Iwaszkiewicz, dr. Mikinka, dr. Kauczaka dr. Gutentag, dr. Anna Margolisowa, dr. Mogilnicki, dr. Rejterowski, dr. Juljusz Lange, dr. Knichowiecki, dr. Jadwiga Szustową, dr. Stanisław Skalski, Władysław przedpełski, Jadwiga Wilanowska oraz sędzia Dokaska.

Postanowiono poza tem rozlepić w Łodzi oraz we wszystkich miastach województwa łódzkiego specjalne plakaty propagandowe, zachęcające do zwiedzania wystawy oraz mające na celu propagowanie opieki nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i w województwie łódzkiem wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

WIEŚCI SPORTOWE

Zamknięcie sezonu motocyklowego Okręgu IV Związku Strzeleckiego

Dnia 13 października br. odbędzie się uroczyste zamknięcie sezonu Klubu Motocyklowego Okręgu IV-go Związku Strzeleckiego w Łodzi. — W związku z tem przewidziane są specjalne konkurencje.

Za punktualne przybycie oraz sprawności maszyn sekcyj terenowych Klubu Motocykolwego Z. S Zarząd postanowił przyznać trzy nagrody zespołowe:

1) za punktualne i najliczniejsze przybycie sekcyj terenowych na metę;

2) za punktualne przybycie sekcji terenowej na metę (najmniejsza ilość 5 maszyn);

3) za najlepiej reprezentujący się skład jeźdźców sekcji Zw. Strzel.

Udział mogą brać oprócz jeźdźców Klubu Motocyklowego Z. S., również jeźdźcy z innych klubów, oraz niezrzeszeni.

Wszystkim biorącym udział jeźdźcom Klubu Motocyklowego Z. S., Klub przyznaje indywidualne dyplomy zbiorowe, które będą miały swoje znaczenie na następny rok sportowy. Jeźdźcy z innych klubów Motocyklowych, oraz niezrzeszeni, biorący udział w całości uroczystości, otrzymają plakiety pamiątkowe artystycznie wykonane.

Program uroczystości przewiduje otwarcie mety o godz. 9-ej rano przed siedzibą Komendy Okr. IV-go Z. S., oraz Klubu Motocyklowego w Łodzi przy ul. Jerzego nr. 2.

Godzina 10 min. 15 — zamknięcie mety. 11-ta nabożeństwo w kościele Garnizonowym przy ul. św. Jerzego. 12-ta uroczyste przyrzeczenie strzeleckie członków, którzy dotychczas przyrzeczenia nie złożyli. 13-ta defilada według następującej trasy: Wyjazd przez ulicę 11 Listopada, Pl. Wolności, Piotrkowską, Główną, Kilińskiego, Pomorską, Nowomiejską, Ogrodową przed gmach Województwa.

Po defiladzie o godz. 14-ej wspólny obiad w Kasynie Stow. Urzędn. Państw. (gmach Województwa). Godz. 15-ta rozwiązanie, zakończenie uroczystości.

Celem ustalenia ilości osób i maszyn biorących udział w uroczystości oraz reflektujących na nabycie plakiet pamiątkowych, Zarząd wzywa sekcje terenowe i uprasza osoby zainteresowane do złożenia list uczestników najdalej do dnia 8 października br. do godz. 15-ej w Komendzie Okręgu IV-go Związku Strzeleckiego w Łodzi, ul. Jerzego 2, Klub motocyklowy.

W razie niepogody uroczystość zostanie odłożona na następną niedzielę, to jest dnia 20 października br. z zachowaniem wymienionego programu.

I.K.P.—Hakoah
W niedzielę pierwszy mecz bokserski o mistrzostwo

W nadchodzącą niedzielę rozpoczną się w Łodzi spotkania o drużynowe mistrzostwa bokserskie okręgu, meczem IKP — Hakoah.

Obie drużyny przygotowują silne zespoły.

Oficjalne wyniki raidu motocyklowego dokoła Łodzi

W uzupełnieniu podanych przez nas w dniu wczorajszym wyników motocyklowego raidu — Union - Touringu „Dookoła Łodzi", podajemy obecnie wyniki w poszczególnych kategorjach: — klasa C-motocykle pojedyńcze do 350 ca: — 1) Raabe (UT) 10 pkt., 2) Michalak (Legja W-wa) 14 pkt.; klasa D-motocykle pojedyńcze ponad 350 ca: 1) Gnesel (UT) 8 pkt., 2) Tyliński (PTC) 10 pkt.; klasa E-motocykle z przyczepkami do 600 ca: 1) Szałkiewicz (PTC) 8 pkt., 2) Klugis (UT) 16 pkt.; klasa F-motocykle z przyczepkami ponad 600 ca: 1) Benhard (UT) 14 pkt.

Wśród zawodników niezrzeszonych pierwsze miejsce zajął G. Kardinast 18 pkt.

Kolarski bieg naprzełaj Ł. K. S-u

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie doroczny wyścig kolarski naprzełaj organizowany przez ŁKS. Dystans wyścigu wynosi 25 klm. Zapowiedziany jest udział w wyścigu czołowych kolarzy miejscowych i stołecznych.

Mecz lekkoatletyczny Polska—Węgry w Budapeszcie

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Budapeszcie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry.

Faworytem spotkania są węgrzy jednakże zwycięstwo nie powinno być wysogie.

Wyścig kolarski o mistrzostwo robotnicze

W niedzielę, 13 bm. na trasie Warszawa—Sochaczew—Warszawa rozegrany zostanie na dystansie 75 klm. wyścig kolarski o puhar Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Ze sportu strzeleckiego w Łodzi

W niedzielę odbyły się w Łodzi zawody strzeleckie o mistrzostwo oddziałów strażackich w Łodzi. Tytuł mistrza zdobył X oddział straży — (WIMA) przed VI oddziałem (IKP).

— W niedzielę odbyły się w Łodzi zawody strzeleckie specjalnego baonu miejskiej komendy PW. Zespołowo pierwsze miejsce zdobyło Pocztowe Przysposobienie Wojskowe (Łódź), zdobywając 1277 pkt. na 1500 możliwych przed Ogniskiem Łódź-Kaliska 1276 pkt. i Ogniskiem Łódź-Fabryczna 1224 pkt.

Indywidualnie w konkurencji męskiej, najlepszy wynik osiągnął Rycel (Poczt. PW Łódź) 270 pkt. na 300 możliwych, zaś w konkurencji żeńskiej Wyszkowska (Łódź-Fabryczna) 186 pkt. na 200 możliwych.

Tomaszów Mazowiecki

UŚMIECH FORTUNY.

Wielka wygrana drugiej emisji pożyczki inwestycyjnej w wysokości zł. 500.000— padła na numer zakupiony przez tomaszowianina, Nutę Kantorowicza.

Kantorowicz po powrocie z Belgji, gdzie pracował przez kilka lat, mieszkał u swych rodziców w Tomaszowie-Maz. przy ulicy Bóźnicznej 16.

TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Tomaszów obchodził uroczyście Tydzień Szkoły Powszechnej.

W kościele parafjalnym zebrała się młodzież szkolna z nauczycielstwem, na uroczystem nabożeństwie.

Następnie młodzież ruszyła na Plac Kościuszki, gdzie przed pomnikiem orkiestra Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu odegrała hymn narodowy i „Brygadę". Na zakończenie wygłoszone były przemówienia okolicznościowe. Odbyła się też zbiórka uliczna.

ZDOBYWAJCIE P. O. S.

W czasie od 7—12 bm. odbywać się będzie tydzień Polskiej Odznaki Sportowej.

Codziennie do godz. 16-ej wszyscy, którzy chcą zdobyć odznakę P. O. S., winni zgłosić się na boisko miejskie.

CZYJ KOŻUCH?

Na ul. Tekli znaleziono kożuch męski koloru szarego.

Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór do komisarjatu.

Tysiąc i jedna nowelka

Decyzja przy księżycu

Kuracjusze, spacerujący zazwyczaj o zmierzchu po parku, spotykali często tę parę. Ona, miła szatynka, średniego wzrostu o delikatnej cerze i szarych zadumanych oczach, w których czaił się wyraz lekkiego zmęczenia, on trzydziesto-pięcioletni wysoki mężczyzna o nader ujmującej powierzchowności i spokojnej twarzy. To napewno para kochanków — myśleli przechodnie, rzucając ukradkiem spojrzenia na tych dwoje spacerujących po szerokich alejach i mało ze sobą rozmawiających.

Przychodzili do parku przed wieczorem i chodzili spokojnym, miarowym krokiem po posypanych żwirem ścieżkach, lub siedzieli bez ruchu całemi godzinami, aż robiło się późno i wiać zaczynał chłodny wiatr wieczorny. Wówczas ona powoli wstawała z miejsca. Potem wracali do domu. I tak było codziennie.

W gruncie rzeczy Irmy nie łączył dotychczas z Jerzym żaden bliższy stosunek. Byli parą zwykłych znajomych, którzy spotkali się przypadkowo w uzdrowisku.

Obydwoje chętnie milczeli. Jerzy, zasłuchany w echo własnych słów, łowił uchem ich dźwięki, które przed chwilą rozpłynęły się w powietrzu. Czasami tęsknił za głosem swej towarzyszki, która bardzo rzadko się doń odzywała. O czem właściwie tak myślała całemi godzinami? Mężczyzna opowiedział jej swe wszystkie przejścia w życiu, smutki, radości, nawet zawody miłosne, odsłaniając przed Irmą najskrytsze tajniki swej duszy. Chyba musiała zauważyć, jak bardzo mu zależało na niej.

Młoda kobieta słuchała z lekkim uśmiechem słów Jerzego. Kobiecą intuicją dawno już wyczuła, że nie jest obojętna temu sympatycznemu człowiekowi. Również i on wywarł na niej dobre wrażenie. Nie był wprawdzie jej wyśnionym ideałem, ale mimo to czynił wrażenie bardzo przyzwoitego i solidnego mężczyzny. Takiemu mogłaby chyba zaufać...

Wsłuchana w cichy jego głos zwróciła wkońcu uwagę na treść słów. Jerzy pragnął zawinąć wreszcie do portu małżeńskiego. Co to za szczęście mieć swój dom, móc położyć głowę na kolanach ukochanej kobiety. W szczerości swej posunął się tak daleko, że nie pominął nawet swych, wad, dodając od niechcenia, że Irma mogłaby je z biegiem czasu usunąć. Czułby się taki szczęśliwy, gdyby zechciała zostać jego żoną!

W pierwszej chwili słowa mężczyzny wywarły wielkie wrażenie na Irmie. Rychło jednak opadło ją znów jej zwykłe znużenie, z którem daremnie walczyła od paru już lat. Tak przecież wszystko się zaczynało. Mężczyźni, których poznawała, zawsze wymagali od niej nadzwyczajnych rzeczy. Westchnąwszy lekko, przymknęła powieki. W głębi serca czuła, że nie może spełnić oczekiwań Jerzego. Była sama taka bezradna i niezdecydowana, że ze strachem wprost myślała o wielkiej odpowiedzialności, jakaby ją czekała wrazie, gdyby istotnie wyszła zamąż za Jerzego.

Milczenie stawało się coraz bardziej przytłaczające. Młoda kobieta czuła z udręką, jak między nią i jej towarzyszem wyrasta jakaś nieprzebyta zapora.

— Jesteś zbyt uczciwa! — mawiała do niej Bianka, jej przyjaciółka. — Musisz się odzwyczaić od zbytniej szczerości i ufności w stosunku do ludzi. Gdyby zechcieli traktować poważnie wszystkie żaklęcia miłosne, świat w ciągu jednego tygodnia zmieniłby się nie do poznania spowodu niespełnionych przyrzeczeń!

Irma roześmiała się wtedy ze słów swej przyjaciółki. Teraz jednak czuła, że tamta ma słuszność. Jej przesadna uczciwość odstraszała ludzi.

Jerzy siedział również zupełnie bezradny, nie wiedząc, co czynić. Jedynem dlań wyjściem byłoby porwanie ukochanej w ramiona, by pocałunkami wydobyć od niej zgodę na ich związek. Jednak przez tyle godzin przemawiał do niej, że teraz czuł się jakby zupełnie wyczerpany czekał daremnie na odpowiedź Irmy. Słyszał niespokojne bicie własnego serca. Gdzieś w oddali rozległ się przytłumiony śmiech kobiecy i zapanowała niczem niezmącona cisza.

Trwali tak blisko godzinę w milczeniu. Wkońcu Irma, rzuciwszy okiem na zegarek, wstała z miejsca.

— Już bardzo późno, — rzekła swoim matowym głosem. — Muszę wrócić do domu.

— Czy pani nie ma mi nic do powiedzenia? — zapytał mężczyzna nieco urażony.

Młoda kobieta drgnęła i jakby skuliła się w sobie. Odrzuciwszy lekko głowę ujrzała, jak księżyc powoli wyłania się zza chmur. Była właśnie pełnia i Irmie zdawało się, że wielka srebrzysta kula z wyraźnie zarysowaną twarzą ludzką uśmiecha się do niej dobrotliwie.

Blade promienie oświetliły wyraźnie twarz młodej kobiety. Jerzy, nie mogąc oderwać oczu od dziwnie pięknego w tej chwili oblicza ukochanej, ujął ją za rękę i podniósł do ust.

Tymczasem księżyc znów się skrył za chmurami i naraz przed oczami Irmy przesunęło się jej przyszłe życie. Za parę lat, pomyślała z dreszczem, będę już stara. Po raz pierwszy w życiu ogarnął ją lęk na myśl o nieuniknionej samotnej starości. Poczuła się dziwnie opuszczona i naraz zrozumiała, że czas nie stoi na jednem miejscu, lecz posuwa się wciąż naprzód. Tak, nie wolno jej odrzucać propozycji tego miłego człowieka, zadecydowała ze stanowczością.

Postanowienie to dało Irmie spokój i z uśmiechem spojrzała na towarzysza.

— Twarz pani była przed chwilą jakby zgaszona, — zauważył obserwujący ją bacznie Jerzy. — O czem pani myślała? Czy mogłaby mi pani powiedzieć?

— Proszę mi wybaczyć, że nie odpowiedziałem panu odrazu. To nie dlatego że nie traktuję poważnie jego propozycji. Zastanawiałam się nad nią głęboko. Zresztą, rozmawiać ze sobą, — to wszyscy potrafią, ale milczeć wspólnie — nie każdy umie.

— Jest pani bardzo mądra — rzekł Jerzy z uznaniem. — Miałem jednak wrażenie, że w momencie, gdy księżyc skrył się za chmurami wszystko między nami się skończyło.

— Bałam się, — przyznała się Irma szczerze. — Teraz jednak czuję, że niema większego szczęścia, jak być z tobą razem...

Pochyliła się lekko ku mężczyźnie, a ten ujął ją w ramiona i przycisnął do serca.

Później, gdy Jerzy odprowadził ją do domu, Irma uświadomiła sobie, że jest tak bardzo uradowana zaszłym faktem, jak nigdy dotychczas. Znalazłszy się w pokoju, zbliżyła się do okna, by spojrzeć raz jeszcze na księżyc i podziękować mu za wszystko. Łagodna tarcza wyłoniła się w tej chwili znów zza chmur i Irma, westchnąwszy głęboko z wielką wdzięcznością zapatrzyła się w jej bladą poświatę.

Tłum. Hate.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 8 października 1935 r.

Kierownik działu gospod. telef. 211-66
Dział gospodarczy telef. 136-56.

„Równowaga przedewszystkiem“

Min. Matuszewski odpowiada na zarzuty przeciwników jego koncepcyj gospodarczych

Przytoczone przez nas w ub. tygodniu artykuły b. min. **Matuszewskiego** na temat polityki gospodarczej Polski wywołały żywy oddźwięk w prasie. Szereg najwybitniejszych publicystów ekonomicznych zabrał głos w sprawie tego, tak kapitalnego zagadnienia, już to **opowiadając się za tezami,** wygłoszonemi przez min. Matuszewskiego, już to **zgłaszając poważne zastrzeżenia** przeciwko takiej linji naszej polityki gospodarczej, jaką proponował autor.

W odpowiedzi na powyższe zastrzeżenia, zabrał ponownie głos b. min. **Matuszewski,** który w artykule p. t. **„Równowaga przedewszystkiem“,** drukowanym w niedzielnem wydaniu „Gazety Polskiej“ streszcza i precyzuje zajęte poprzednio stanowisko, odpowiadając jednocześnie na postawione mu zarzuty.

I tym razem min. Matuszewski rozpoczyna swój artykuł od stwierdzenia, że tezy jego **nie miały stanowić programu gospodarczego.**

„Nie kusiłem się o program — pisze, **I niewiem, czy w tej chwili kusić się warto.** Należy bowiem przedewszystkiem uprzątnąć to, co gospodarstwo polskie paraliżuje i dusi. **Należy ocalić to, co będzie fundamentem,** bez względu na to, jak się później zorjentujemy — należy ocalić **swobodę decyzji“.**

W dalszym ciągu artykułu przystępuje niejako do „konfrontowania“ swoich postulatów z argumentami przeciwników

Pierwszym postulatem min. Matuszewskiego jest **utrzymanie stałości waluty.**

„Byłem i jestem zwolennikiem utrzymania stałości waluty — ponieważ w ten sposób, zdaniem mojem, stwarza się warunki działające na długą metę — **warunki rozwoju kapitalizacji wewnętrznej i** zachowania jej w dyspozycji polskiego aparatu kredytowego. Dlatego przyjmuję postulat utrzymania stałości waluty i wyciągam stąd wnioski. **Konieczność niezwłocznego przywrócenia rzeczywistej równowagi budżetowej,** konieczność szukania równowagi **na niskim poziomie cen,** konieczność zaniechania wszelkich prób manipulowania pieniądzem, a wielkiej ostrożności w manipulowaniu kredytami — są tylko logicznemi konsekwencjami przyjęcia tego postulatu“.

Stwierdzając następnie, że w zasadzie **nikt wyraźnie nie opowiedział się za dewaluacją,** pisze dalej:

„Na najsubtelniejsze zaś wywody tych którzy pragnęliby dowieść, że można jednocześnie: prowadzić inflacyjne nakręcanie konjunktury i utrzymać stałość waluty — odpowiem, że w 999 wypadkach na tysiąc, **największa subtelność rozumowań nic tu nie pomaga.** Nawet w tak „zamkniętym“ kraju jak Sowiety, **nakręcenie konjunktury dla piatiletek doprowadziło do załamania waluty“.**

.....„I dlatego pytam poprostu tych, którzy wstydliwie przemilczają problem dziś centralny, czy można nakręcać konjunkturę — czy chcą, czy nie chcą utrzymania stałości waluty? Jeśli chcą — to nie mogą chyba nie podzielić zdania, że **gwałtowne przywrócenie równowagi budżetowej jest niezbędne i że zaniechanie wszelkich pomysłów inflacyjnych jest również niezbędne“.**

W jaki sposób można i należy przywrócić tę równowagę — na ten temat min. Matuszewski wypowiedział się w poprzednich artykułach, obecnie zatem nie podejmuje w tej kwestji dyskusji, ograniczając się do stwierdzenia, że — **„równowagę budżetu w każdym razie przywrócić trzeba, niezwłocznie.** I filozofowanie, że konieczność konwersji wierzytelności czy wyschnięcia źródeł podatkowych — utrudniają to zadanie— nic nie zmienia“.

Drugim postulatem min. Matuszewskiego jest **podniesienie dochodu narodowego przez ingerencję w podział tego dochodu na korzyść rolnictwa.** Można to uczynić jedynie przez **obniżenie cen przemysłowych i monopolowych oraz dzięki oszczędnościom — przez zmniejszenie świadczeń na rzecz państwa.**

Te środki wydają się autorowi **„bardziej przekonywujące od projektów podniesienia dochodów rolnictwa poprzez uruchomienie wszelkich robót publicznych, mających podnieść popyt na płody rolne.** Gdyż popyt na produkty wiejskie jest mało elastyczny — natomiast popyt na wytwory przemysłowe, jest bardzo elastyczny. Dlatego **skutecznem wydaje mi się podnoszenie udziału rolnictwa w dochodzie narodowym bezpośrednio — przez zniżkę obciążeń publicznych i długów, mało zaś skuteczną próba pośrednia“.**

Omawiając dalej ten problem, min. Matuszewski dochodzi do następującego wniosku:

„Ze wszystkich fikcyj, śród których żyjemy, ze wszystkich szklanych domków i państwowych teatrzyków, jakie ustawiamy, ku uciesze serc, najgorszą jest fikcja, że tak trwać można. Bez fundamentów nie sposób dźwignąć nic ku górze. Jeśli próbować będziemy budowy subtelnych „kulturalnych“ pałacyków, na bagnie nędzy, szklanych domków na jałowym piachu — to razem z całą budową, wcześniej czy później, zwalić się wypadnie na twarz w błoto“.

„Być może, że nie byłem objektywny i być może, że objektywny nie jestem pisze w zakończeniu autor —. Nie wiąże mnie przecież z rolą żaden interes, ani żaden osobisty związek. Patrzę z boku. I mówię to, co mówię dlatego, że **wydaje mi się, iż sprawa tych dwudziestu kilku miljonów ludzi, dźwigających na sobie ciężar wszystkich naszych błędów i wszystkich naszych fikcyj, jest nie tylko ich sprawą własną, ale sprawą całości“.**

Obroty polsko-holenderskie

Ogłoszona ostatnio oficjalna statystyka handlu zagranicznego Holandji wskazuje na kurczenie się naszego wywozu do tego kraju. W okresie od stycznia do sierpnia włącznie br. w porównaniu do odpowiedniego okresu r. ub.: **import holenderski z Polski zmniejszył się z 9.993 tys. flor. na 7.977 tys. flor., eksport holenderski do Polski wzrósł z 4.785 tys. flor. na 5.305 tys. flor.,** skutkiem czego saldo obrotów dla Holandji ujemne zmniejszyło się prawie o połowę, a mianowicie z 5.208 tys. flor. na 2.672 tys. flor.

Wzrost uruchomienia
przemysłu przetwórczego

Według danych G. U. S. w połowie r. b., a mianowicie w czerwcu przemysł wytwórczy wykazał **większą sumę pracy niż w analogicznym okresie r. ub.** Gdy w czerwcu r.b. przepracowano **16,4 milj. robotniko-godzin** w skali tygodniowej, to w czerwcu r. ub. tylko **14,8 milj.** Suma pracy **przemysłu włókienniczego** (liczona w skali tygodniowej) wyniosła w czerwcu r. b. 4.947 tys. robotniko-godzin — wobec 4.242 tys. w czerwcu r. ub.

Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych

celem opracowania programu gospodarczego sfer przemysłowo-handlowych

Jak się dowiadujemy, sprawa programu gospodarczego tak żywo ostatnio dyskutowana w prasie na tle artykułów b. min. Matuszewskiego, jest wysoce aktualna również na terenie samorządu gospodarczego, który podjął już prace przygotowawcze, mające doprowadzić do ustalenia takiego programu. Prace prowadzą poszczególne Izby Przemysłowo-Handlowe, które przedstawić mają Zw. Izb swoje w tym względzie dezyderaty. Po przygotowaniu potrzebnych materjałów zwołany zostanie kongres Izb, którego celem będzie sprecyzowanie najszerzej pojętego programu gospodarczego sfer przemysłowo-handlowcyh. Dążeniem jest, aby kongres odbył się jaknajprędzej, termin jego jest jednak zależny od ukończenia przygotowań, wobec czego spodziewać się go należy nie wcześniej, jak w grudniu r. b., względnie w pierwszych dniach r. przyszłego. Opracowany przez kongres Izb program gospodarczy przedstawiony zostanie rządowi oraz posłom, reprezentującym w sejmie przemysł i handel.

Równolegle z pracami samorządu przemysłowo-handlowego, prace przygotowawcze nad sprecyzowaniem wytycznych rolniczego programu gospodarczego podjął również Zw. Izb i organizacyj rolniczych. Program ten stać się ma podstawą działania grupy rolniczej posłów i senatorów na terenie parlamentu.

Funt lekko zwyżkował

Mocniejsza tendencja dla dolara na rynku łódzkim

Giełda warszawska notowała wczoraj **tendencję nieco mocniejsza dla funta.** Dewiza na Londyn zwyżkowała o 3 punkty do 26.04. Odpowiednio słabszy natomiast był dolar, którego kurs wynosił 5.32 (kabel), był więc o ćwierć punkta niższy od kursu sobotniego. Dewiza na Amsterdam straciła 15 punktów, zniżkując do 359.20. Reszta walut bez zmiany.

Bank Polski obniżył wczoraj cenę funta o dalsze 3 punkty do 25.87, utrzymał natomiast cenę dolara, płacąc za drobne odcinki 5.28, za większe 5.29 i za czeki 5.31.

Na łódzkim rynku walutowym do tranzakcyj prawie zupełnie wczoraj nie dochodziło, może zatem być mowa jedynie o kursach orjentacyjnych. Przeważnie nie uległy one zmianie. **Cokolwiek mocniejsza tendencja zarysowała się jedynie dla dolara,** którego cena sprzedaży wynosiła od 5.40 do 5.42. Płacono za dolary 5.35 — 38. Dolar złoty — sprzedaż 9.15, kupno 9.10. funt — 26.10 — 26.00, gulden 0.98—0.95.

Papiery notowano bez zmiany: poż. stabilizacyjna 60.25 — 60.00. dolarówka 52.50 — 52.00, poż. budowlana — 41.50 — 41.00.

Ustabilizowane ceny przędzy

Tydzień ub. przeszedł pod znakiem dużego ożywienia

Zbyt przędzy bawełnianej — bardzo duży w pierwszej połowie ub. tygodnia — następnie w związku z żydowskiemi świętami nieco się zmniejszył. W bież. tygodniu **spodziewane jest ponowne duże ożywienie.**

Ceny przędzy mają ostatnio **tendencję ustabilizowaną.** Warunki pokrycia na ogół traktowane są indywidualnie, **przeważa jednak pokrycie gotówkowe.** Krótkoterminowe weksle przyjmowane są jedynie od stałych, pewnych klientów.

Orjentacyjne ceny przędzy bawełnianej za gatunek „Prima“ w złotych centach amerykańskich, kształtowały się w sposób następujący: nr. 8 Mule I —31,75 nr. 8 Mule II — 29.25, nr. 10 Mule I — 32,75, nr. 10 Mule II — 30.25, nr. 12 Mule I — 33.75, nr. 12 Mule II — 31.75, nr. 16 Mule — 36.75, nr. 5 Water — 25,75, nr. 16 pojedyńczy — 36.75, nr. 20 pojedyńczy — 39, nr. 24 pojedyńczy — 41, nr. 26 pojedyńczy — 43, nr. 32 pojedyńczy — 46, nr. 32 podwójny — 52, nr. 20 podwójny — 43,5, nr. 24 podwójny — 46, nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — 61, nr. 32 podwójny Melange na szpulkach — 69, nr. 16 Melange — 49,5.

Przędza trykotażowa: nr. 16 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 37,25, nr. 16 z bawełny egipskiej — 39,5, nr. 20 z bawełny amerykańskiej — 39,5, z bawełny egipskiej — 41,5, nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 41,5, z bawełny egipskiej — 43, nr. 32 z bawełny amerykańskiej — 46,5, nr. 32 z bawełny egipskiej — 49,5.

Asygnaty kasowe--dokumentem podatkowym

Brak asygnat powodem odrzucenia ksiąg

N.T.A. wyrokiem z dn. 8 maja 1935 r. L. rej. 1584/33, 778/33, 779/33 ustalił tezę, że wpisy w księdze kasowej przedsiębiorstwa handlu towarowego dokonane **na podstawie niepodpisanych kartek,** w których w jednej sumie uwidoczniono utarg gotówkowy całego dnia, w drugiej zaś wpłaty dłużników, bez udokumentowania wpisów wydawanemi na każdą pozycję utargu gotówkowego asygnatami kasowemi, **uzasadniają pominięcie ksiąg jako kwalifikowanego środka dowodowego.**

Rozważając powyższą kwestię NTA m. in. wyjaśnił, iż za dokumenty, popierające zapisy w księgach co do tranzakcyj gotówkowych, nie mogą być uważane kartki, niepodpisane przez nikogo, a ujawniające w jednej sumie całodzienny utarg. Jeżeli bowiem w przedsiębiorstwie handlowem na każdą pozycję utargu gotówkowego wydawane są asygnaty sprzedawców, to **obowiązkiem kupca jest przechowywanie tych asygnat.** Dokumentami bowiem, pokrywającemi dotyczące zapisy księgowe, były właśnie owe asygnaty, a nie na ich podstawie wedle gołosłownych twierdzeń sporządzone sumaryczne wyciągi dziennego utargu.

Co mówił prezydent Roosevelt o Polsce?

Bankierzy amerykańscy z uznaniem wyrażają się o polskich metodach walki z kryzysem

Wrażenie wiceministra Koca z podróży na m.s. „Piłsudski” do Stanów Zjednoczonych

Kopenhaga, 7 października. (PAT) Podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu p. R. Koc, który brał udział w inauguracyjnej podróży m/s. „Piłsudski” do Stanów Zjednoczonych, udzielił przedstawicielowi PAT wywiadu na aktualne tematy, związane z tą podróżą.

Na zapytanie, jakie wrażenie wywarło zetknięcie się z Polonją amerykańską, wiceminister Koc odpowiedział:

Przybycie statku m/s „Piłsudski” do przystani w Nowym Jorku, wypełnionej tłumami Polonji amerykańskiej, rozentuzjazmowanej, przepełnionej radością powitania przejawu polskiej siły i prężności organizacyjnej — było może najwspanialszym i najbardziej wielkim momentem w ciągu całej naszej podróży.

Widać było, że rodacy nasi z tamtej strony oceanu zdają sobie bardzo głęboko sprawę z doniosłości tego faktu. **Czuło się, że dopiero teraz podajemy sobie ręce poprzez ocean i że stary kraj jest naprawdę bliskim.** Było to jak gdyby usunięciem za jednym zamachem tej przepaści psychicznej, która pomiędzy nami stanowiła olbrzymia przestrzeń wód oceanu Atlantyckiego. Jest to dla mnie rzecz może najważniejsza.

— Jakie wrażenia odniósł pan minister z rozmowy z prezydentem Rooseveltem?

— Wielki to był zaszczyt dla mnie i głęboka satysfakcja, że miałem sposobność osobistego zetknięcia się z prezydentem Stanów Zjednoczonych p. Franklinem Rooseveltem. Wiem teraz znacznie bliżej, kim jest, jak pracuje. Rozumiem lepiej, dlaczego ludzie idą za nim, wszyscy ci, których prowadzi niezmiernym urokiem i potężnym rozmachem swej pracy.

Prezydent Roosevelt jest prosty, pozbawiony jakiejkolwiek pozy, niezwykle bezpośredni i przez to ma możliwie najbliższy kontakt ze społeczeństwem.

„Świat potrzebuje choćby jeszcze 10 lat pracy w warunkach pokoju” — mówił prezydent Roosevelt. Kiedy powiedziałem, że Polska w swoim zakresie czyni wszystko, aby w zasięgu swego działania utrwalić warunki pracy pokojowej i przeciwstawić się zwiększeniu chaosu gospodarczego na świecie — z wielkiem zainteresowaniem i głębokiem zadowoleniem tego słuchał. Powiedziałem — zrobimy wszystko i dążymy do zwiększenia obrotów w wymianie międzynarodowej. Odpowiedział, że według niego jest to **właściwa i skuteczna droga w dążeniu do wyjścia i kryzysu.**

Prezydent Roosevelt wiedział dobrze o Gdyni i gratulował nam pięknego portu i doskonałego nowego statku motorowego, którym przyjechałem i o którym wyraził się, że jego szybkość i tonaż najbardziej odpowiadają warunkom kalkulacji i pracy na Atlantyku.

Prezydent Roosevelt był głęboko ujęty treścią listu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wystosowanego do niego z okazji przybycia statku, oraz darem Pana Prezydenta, którym był **cykl minjatur polskiego artysty-malarza p. A. Szyka, i o których to minjaturach wyraził się z zachwytem.** Na moje ręce złożył p. Prezydent Roosevelt życzenia dalszego powodzenia pracom w naszej ojczyźnie.

— Jakie spostrzeżenia nasuwają się panu ministrowi po zetknięciu się z kołami finansowemi Stanów Zjednoczonych?

— Niezmiernie krótki czas mego pobytu w Stanach Zjednoczonych, jaki mi pozostał wolny od oficjalnych uroczystości w związku z przybyciem statku i wizytą w Waszyngtonie, **poświęciłem na zetknięcie się z szeregiem przedstawicieli kół finansowych Nowego Jorku.** Odwiedziłem **szereg banków, które w ten, czy inny sposób były związane w swej pracy finansowej z Polską.**

Wszędzie spotykałem się z dużą znajomością spraw polskich i wszędzie dawano gorący wyraz temu podziwowi dla twórczych prac i wysiłków w dziedzinie organizacji życia państwowego polskiego i solidności partnera polskiego przy współpracy finansowej.

Polska metoda walki z kryzysem gospodarczym jest tam wysoce ceniona. Przekonałem się raz jeszcze, że mamy **na świecie wielu bardzo nam życzliwych przyjaciół.** Jestem głęboko przekonany, że istnieją możliwości rozwoju współpracy gospodarczej i finansowej między Stanami Zjednoczonemi a Polską.



Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zmniejszone, przy tendencji słabszej. Notowano: Amsterdam 359.20 (—15), Bruksela — 89.75 (—5), Londyn 26.04 (+3), Nowy Jork 5.31,88, Nowy Jork — kabel 5.32, Paryż 35.01, Praga 21.58 (—2), Sztokholm 134.30 (—10), Zurych 173.10. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 153.50, szyling austrjacki 99.75, korona czeska 21, frank francuski 35.02, frank szwajcarski 173, funt angielski 26.02, funt palestyński 25.98, dolar gotówkowy 5.42, rubel złoty 4.80, dolar złoty 9.11, rubel srebrny 1.85, bilon 0.85. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5.29.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były bardzo ograniczone. Notowano: Bank Polski 90; za Starachowice chciano płacić 30.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna, przy dużem ożywieniu i zapotrzebowaniu. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. m. Warszawy nowemi. Notowano: 3 proc. budowlana 40.75 (+25), 4 proc. dolarowa 51.75, 4 proc. inwestycyjna 106 (—100) 5 proc. konwersyjna 68, 5 proc. kolejowa 58.50 (+100), 6 proc. dolarowa 80.50 (+150), 7 proc. stabilizacyjna 62—62.50 — 62.38 (+150), 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 90.50, 4 i pół proc. ziemskie 42.25 (+25), 5 proc. Warszawy nowe 53.75 — 54.38 — 54.25 (+100), 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 emisja 57—57.50 (+75). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 68, 7 proc. ziemskie dolarowe 41.75, 8 proc. dillonowska 89.50, za 7 proc. śląską chciano płacić 69, za 7 proc. warszawską dolarową 68.50, za 4 proc. inwestycyjną serjową żądano 109.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary tranzakcje: 5.39, poż. budowlana sprzedaż 41.50, kupno 41.00, dolarówka 52.50—52.00, poż. inwestycyjna 108.00—107.00, poż. stabilizacyjna 61.00—60.50, Bank Polski 91.50—91.00. Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 11.35, październik 11.00, listopad 10.97, grudzień 10.95—96, styczeń 11.00, luty 11.01, marzec 11.02—04, kwiecień 11.05, maj 11.08—09, czerwiec 11.09, lipiec 11.11.

NOWY ORLEAN. Loco 11.20, październik — 10.98, grudzień 10.92—93, styczeń 10.94—96, marzec 11.02, maj 11.05, lipiec 11.06—07.

LIVERPOOL. Loco 6.59, październik 6.22, listopad 6.14, grudzień 6.14, styczeń 6.13, luty 6.16, marzec 6.16, kwiecień 6.16, maj 6.17, czerwiec — 6.16, lipiec 6.16, sierpień 6.11, wrzesień 6.06, październik 6.01, listopad 5.97, grudzień 5.97.

EGIPSKA. Loco 8.70, październik 8.28, listopad 8.23, styczeń 8.13, marzec 8.10, maj 8.08, lipiec 8.07, październik 8.07.

UPPER. Loco 7.36, październik 6.81, listopad 6.81, styczeń 6.81, marzec 6.82, maj 6.84, lipiec — 6.84, październik 6.84.

BREMA. Loco 13.47, grudzień 12.17, styczeń 12.23, marzec 12.30, maj 12.40

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Listopad — 14.29, styczeń 14.31, marzec 14.42.

ASHMOUNI. Październik 11.85, grudzień — 11.76, luty 11.80, kwiecień 11.90.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 13.50—13.75, pszenica 19.75—20.00, jęczmień przemiałowy — 14.50—15.50, jęczmień browarowy 15.50—16.50, owies jednolity 16.75—17.25, owies zbierany 16.50—16.75, mąka żytnia 1) 21.00—22.00, mąka żytnia 2) 22.00—23.00, mąka pszenna 32.00—344.00, otręby żytnie 8.00—8.25, otręby pszenne 8.00—8.25, otręby pszenne grube 8.00—8.25, rzepak 42.00—43.00, groch Victoria 32.00—34.00, makuch lniany 16.50—17.50, makuch rzepakowy 14.50—15.50, mak niebieski 48.00—50.00, śrut soya 21.50, ziemniaki jadalne 3.75—4.25.

Usuwanie zakładów przemysłowych poza miasto

Projekt wykazu przedsiębiorstw niebezpiecznych lub szkodliwych dla otoczenia

Opracowany został projekt wykazu zakładów przemysłowych, które ze względu na takie cechy, jak możliwość wybuchu o większej sile, silne zanieczyszczenie powietrza gazami, parami, pyłem, obfite ścieki, zawierające materjały gnilne lub chemicznie szkodliwe, są groźne dla zdrowia, życia lub bezpieczeństwa publicznego i wobec tego **w zasadzie powinny znajdować się poza obrębem osiedli** Wykazem owym objęto m. in. **przedsiębiorstwa składowania i przeróbki szmat wszelkiego rodzaju oraz przedsiębiorstwa wyrobu sztucznych włókien.**

Opinjując powyższy projekt, łódzka Izba Przemysłowo - Handlowa zajęła sanowisko, iż objęcie wykazem również przedsiębiorstw, zajmujących się składowaniem i przeróbką szmat, **godziłoby w żywotne interesy niektórych przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego.** Składowaniem bowiem i przeróbką szmat trudnią się nietylko przedsiębiorstwa handlowe, lecz także przędzalnie włókiennicze, posiadające szarparnie. Poza tem Izba podniosła, iż szmaty przeznaczone do przeróbki w przedsiębiorstwach włókienniczych są w większości swej prane i farbowane, wobec czego zarówno ich składowanie jak i przeróbka nie posiadają cech wymienionych w projekcie wykazu, a przynajmniej w takim stopniu, aby kwalifikowały je do przeniesienia poza obręb osiedli.

Wreszcie Izba dała wyraz opinji, iż projektowane ograniczenie mogłoby dotyczyć conajwyżej **składowania i sortowania starych i brudnych szmat,** lecz i takie ujęcie sprawy byłoby — zdaniem Izby — zupełnie zbyteczne, gdyż kwestję ową normują już w dostatecznym stopniu przepisy rozporządzenia min. spraw wewnętrznych o obrocie szmatami z dnia 6. 12. 1924 r.

Skolei, o ile idzie o przedsiębiorstwa wyrobu sztucznych włókien, Izba zajęła stanowisko, iż — celem uniknięcia nieporozumień, jakie niezawodnie wyłoniłyby się w praktyce — przepis odnośny należałoby sprecyzować w ten sposób, ażeby **ograniczenie dotyczyło wyłącznie przedsiębiorstw, produkujących sztuczne włókna w sposób chemiczny, gdyż tylko ten rodzaj produkcji może posiadać cechy szkodliwości wskazane w projekcie.**



DUŻE UŁATWIENIE DLA RADJOAMATORÓW

W nowych modelach odbiorników Philipsa na rok 1936 zwraca uwagę jeden niezmiernie ważny szczegół charakterystyczny, który świadczy o celowej i gruntownie przemyślanej konstrukcji tych aparatów.

Mamy na myśli wymienną skalę Philipsa z nazwami stacyj, w które są zaopatrzone wszystkie 3 nowe modele Philipsa bez względu na typ i cenę aparatu.

Nie jest to zwykła skala z nazwami miast, lecz skala wymienna, którą w razie ewentualnych zmian w eterze europejskim każdy może łatwo wyjąć z aparatu i zastąpić nową.

W łatwości wymiany skali bez przeróbki aparatu tkwi jej najważniejsza zaleta i na tem polega jej wyższość nad innemi skalami z nazwami stacyj.

Wymienność skali bez przeróbki aparatu świadczy o gruntownem przemyśleniu każdego szczegółu konstrukcyjnego, aby zapewnić posiadaczowi odbiornika Philipsa na długi szereg lat niewyczerpane źródło radości.

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10 wiecz.

Dziś uroczysta premjera!

Najcudowniejsze zjawisko filmowe

SEQUOIA

Więcej niż film: ODKRYCIE.
Reżyserja: CHESTER M. FRANKLIN.
Obsada:

JEAN PARKER
RUSSELL HARDIE
PAUL HURST

Za blade są zwykłe superlatywy dla określenia wspaniałości tego filmu... — Superprodukcja METRO GOLDWYN MAYER.

Nadprogram: Rewelacyjny reportaż sowiecki p. n. **„MOSKWA"**

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

Dr. Jan Polak
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłoleczniczy.
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 5 do 8 wiecz.

Dr. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2 po pol.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp., w niedziele i święta od 10—1.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po pol.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

DR. MED.
Al. Kopciowski
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

Lekarz - Dentysta
C. Halbersztadt
Piotrkowska 35
tel. 179-57
POWRÓCIŁA
przyjmuje od 10 — 1 i od 4 — 7 w.

Dr. MED.
H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
POWRÓCIŁ
CEGIELNIANA 7, tel. 141-32
Przyjmuje od 8—10, 12—2, 5—8 wiecz w niedziele i święta od 9—11 rano.

Dr. MED.
A. Kacenelson
CHOR. NERWOWE.
POWRÓCIŁ.
PIOTRKOWSKA 82
Tel. 164-19.
Przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dr.
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

LEKARZ DENTYSTA
S. BABAD
przeniósł gabinet z Warszawy do Łodzi przy ul.
Pomorska 22/6
godz. przyjęć od 10—2 i 3—8.

Dr. MED.
Józef Frank
Choroby uszu, nosa i gardła
Przyjmuje od 12—2 i od 8—9 wiecz.
Narutowicza 36
Tel. 237-14.

Korzystajcie z okazji!
SKŁAD SZKŁA I PORCELANY
S. WINTER
PIOTRKOWSKA 33.
Od dnia 10 października r. b. sprzedawać będzie swoje towary PO CENIE LIKWIDACYJNEJ. 30—3.

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA" żyć się nie da!
! „OLLA" Gum..? !



WYTWORNY PAN NOSI PALTO „EVICO"

PALTA już od Zł. 55.— u
S. Ewigkeita
Narutowicza 6
Bogaty wybór palt w najlepszych gatunkach.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakres pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

---

po 1.000.000 zł. tylko do kolektury **KURT WYTRZYC**
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listopada 37-a P. K. O. 68426.
Losy I kl. 34 Loterji już do nabycia.



CZY CHCESZ SIĘ DOWIEDZIEĆ co powie o Twoim charakterze, zdolnościach, przeznaczeniu słynny Psycho-Grafolog Szyller - Szkolnik? Czy chcesz wiedzieć kim jesteś, kim być możesz? Czy chcesz wiedzieć jak żyć, czynić i postępować aby zwycięsko przeciwstawić się losowi! Napisz datę urodzenia. Na koszta pocztowe i kancelaryjne załącz 1 zł. (znaczkami pocztowemi). Warszawa, Szyller-Szkolnik, redakcja „Świt", Żórawia 47.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. po sol. Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44. telefon 167-45

Mieszkanie
4—5 pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami w centrum miasta poszukiwane. — Oferty do „Republiki" pod „Słoneczne — front".

Do akt Nr. XII Km 2404 35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 16-go października 1935 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Zachodniej 66, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 610, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 września 1935 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Umański i Klin" na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 19/X 1935 r. o godz. 10-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, oraz zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
Zajączkiewicz Józef.

Do akt Nr. Km 2110 35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 KPC, ogłasza, że w dniu 11 października 1935 r. o godz. 12-ej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 209, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia piwiarni, mebli, wagi stołowej, zegara, porcelany, żyrandola, lamp, obrazu, szyldu i latarni reklamowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 504, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 września 1935 r.
Komornik (—) W. TRZEBIATOWSKI.
Sprawa J. Candryka p-ko J. Leonow.

Do akt Nr. Km 1871. 1935.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 11 października 1935 r. o godz. 13-ej w Łodzi przy ul. Aleja Kościuszki Nr. 15, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2-ch maszyn do pisania m. „Underwood", 2-ch maszyn do pisania m. „Remington" i 2-ch kas ogniotrwałych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1160, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 września 1935 r.
Komornik (—) ST. DULKOWSKI.
Sprawa Skarbu Państwa p-ko Bankowi Handlowemu Sp. Akc.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach, 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

„COCKER SPANIELE" młode psy czystej rasy do sprzedania, ul. Różana 10, m. 5.

CEGIELNIA maszynowa w pełnym ruchu, produkcja 3 miljony sztuk, dostateczny zapas dobrej gliny, okolica Łodzi do sprzedania z powodu działów rodzinnych. Adresy do redakcji pod „F. F.".

KUPIĘ zaraz lokomobilę 30-konną w dobrym stanie. Oferty Libsz, Zduńska Wola, Piłsudskiego 36.

Lokale

Zł. 86 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami,
Zł. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią,
3—4—5—6—7 mieszkania.
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT", Piotrkowska 82, telef. 260-25

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju umeblowanego z używalnością pianina w centrum. Wymagana jest zgoda na psa. — Oferty do administracji sub: „D. M.".

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5.

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe duży sklep z wszelkiemi wygod... Gaz, elektryczność łazienka. Cz... niski. Park miejski pośród blo... Wiadomość: Administracja Nieru... mości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. ... Tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 ...

POKÓJ umeblowany dla jednej os... do wynajęcia, Piramowicza 4 m. 7.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2 pokoj... kuchnią — słoneczne z balkonem wygodami w Łodzi, Piotrkowska 294.

POKÓJ dla pana z wszelkiemi wy... dami, z utrzymaniem lub bez Gda... 61, m. 7, tel. 149-97, od 3—5-ej.

ELEGANCKIE 2 pokoje z kuchni... wszelkiemi wygodami, I. piętro, wynajęcia. Al. I-go Maja 49.

Posady

POSZUKUJĘ posady biuralistki, e... pedjentki, kasjerki. Piszę biegle na ... szynie, znam dobrze pracę biuro... posiadam rozległe stosunki towar... skie. Wymagania bardzo skromne. ... skawe oferty do admin. „Republ... sub: „Zdolna".

POTRZEBNA zdolna kucharka do r... stauracji. Legionów 12, Klub Myśli... ski.

SŁUŻĄCA młoda, dobre gotowa... świadectwa. Jest w obowiązku w W... szawie. Chciałaby pracować w Ło... ze względów rodzinnych, dlatego z... dzi się na b. niską pensję, ale ty... przy małej rodzinie. Nastać może d... tygodnie po zgodzeniu, gdyż musi ... mówić. Adres: Bronisława Bednarc... kówna, Twarda 8, m. 35, Warsza...

RYMARZ poszukuje pracy, zna ta... pasową robotę. Oferty do Repub... „Skromne wymagania".

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FR... CUSKIEGO — gruntownie udziel... gramatyka, literatura, konwersa... handlowa korespondecja. Tel. 174... od godziny 9 do 11 rano.

ANGIELSKIEGO konwersacji i liter... tury udziela rutynowany nauczyc... Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. ... dziennie zastać od godz. 4—8 po p...

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republic... są najlepszym i najtańszym środki... zetknięcia zainteresowanych stro... Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub s... lokatora, 2) znaleźć mieszkanie ... pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nie... chomość lub rzecz, 4) kupić cośk... wiek okazyjnie, 5) dostać posadę ... wyszukać pracownika — niechaj ... do drobne ogłoszenie do „Republik...

PRZYBŁĄKAŁ się czarny doberm... Do odebrania za zwrotem kosztów Ogrodowa 64, A. Chełmiński.

DANIELA KWIAT, Rybna 13 zgub... ła legitymację paszportową, wy... przez firmę I. K. Poznański.

ZAGINĄŁ pies-wyżeł, bronzowy, n... krapiany, ogon krótki. Odprowadzić ... wynagrodzeniem. Nazdrowicz, Piot... kowska 11, skład broni.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.